

DZIS

w numerze

- Wspomnienia ogniomi-strza — str. 3.
- Najbliższe inwestycje komunalne — str. 5.
- Przed konferencją fabryczną ZMS — str. 6.

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 34 (559) Kraków, 26 VIII. — 1 IX. 1967 r. Cena 50 gr

Termin dotrzymany

Zakończono betonowanie fundamentów Slabinga

I dziemy długim drewnianym pomostem przerzuconym nad fundamentami olbrzymiego Slabinga. Jest godzina 10 rano, czwartek, 24 sierpnia. Parę godzin temu, bo o godz. 5.45 rano została tutaj zakończona pomyślnie wielka robota — betonowanie fundamentów tak zw. Fo-3, czyli fundamentów pod samotok i główną klatkę roboczą Slabinga. Długość tych fundamentów wynosi 34 m, szerokość 32, kubatura 10 tys. m sześć, zużyto w nich 150 ton żelaza, rur kabl. 2.200 m.

Zakończenie fundamentów Fo-3 zgodnie ze zobowiązaniem załóg budowlanych, szczególnie zaś ZBM-1, stanowi dobry start do wielkich robót czekających budowniczych na terenie Slabinga. Pozwala optymistycznie przewidywać zakończenie tej gigantycznej budowy zgodnie z założonymi terminami. Zgodnie z oczekiwaniami inwestora — tj. huty — jak to podkreślił dyr. Inwestycji HIL mgr inż. A. Kunc w czasie spotkania z załogą budowlaną w Slabingu, które zostało zorganizowane dla upamiętnienia tej daty, mającej wejść do kronik huty. W spotkaniu wzięli udział: sekretarze KD

PZPR w Nowej Hucie tow. E. Strzeboński i J. Brońnik, dyr. Krakowskiego Zjednoczenia Budownictwa inż. J. Steranka, przedstawiciele kierownictwa PPB HIL z dyr. R. Geyerem, sekretarzem KZ PZPR tow. J. Baranowskim, dyr. J. Lipskim i przew. RZ PPB HIL tow. W. Kyrzem na czele, przedstawiciele kierownictw Mostostalu, Elmontu i in. wykonawców. Życzenia dalszej pomyślnej pracy na budowie Slabinga złożyli m. in. sekretarz KD tow. Strzeboński, dyr. Inwestycji HIL A. Kunc, przekazane zostały również życzenia od sekretarza KW PZPR J. Pękali i od ministra resortowego.

Możliwość pomyślnego startu na budowie wielkiego Slabinga i wyrównania drobniejszych opóźnień przyniosła pełna mobilizacja załóg budowlanych, szczególnie ZBM — I pod kierownictwem inż. S. Czerskiego. Obecnie najważniejsze staje się pełne przygotowanie frontu robót dla Mostostalu, Elmontu i Instal. które w pierwszych dniach września muszą wejść na budowę, rozpoczynając montaż urządzeń. Dodajmy, że w drodze z Zakładów Budowy Urządzeń w Nowokrematorsku

są już zasadnicze elementy głównej klatki walcowni dla Slabinga, jadące specjalnie na ten cel zbudowanym w naszym kraju wagonem kolejowym. Zarówno to, jak i terminy z harmonogramu budowy wskazują na potrzebę dalszej dużej mobilizacji budowlanych oraz podwykonawców dla dotrzymania ostatecznego terminu rozruchu Slabinga w II kwartale przyszłego roku.

Wynika z tego, iż roboty montażowe muszą być zakończone w I kwartale roku nowego, a to jest poważne zadanie wymagające nadal dobrej współpracy wszystkich wykonawców i inwestycji huty, sprawnego kierownictwa, rozwinięcia podjętego przez załogi PPB HIL współzawodnictwa o tytuł budowy pracy socjalistycznej.

Jeśli pod datą 24 sierpnia znajdzie się w kronice huty zapiszek o zakończeniu betonowania fundamentu Fo-3, to trzeba wymienić ludzi, którzy meldowali wczesnym rankiem o zakończeniu robót początkowego etapu wznoszenia Slabinga. Wyróżnili się wśród załóg na tej budowie dotychczas z ZBM — 1 brygady cielskie J. Zagórskiego, J. (Dalszy ciąg na str. 2)

W środę odwiedzili kombinat bawący w Krakowie na zaproszenie Zarządu Wojewódzkiego TPPR, przedstawiciele załogi radzieckiego statku „Poronin” (jak wiadomo, Lenin mieszkał przez pewien czas na Podhalu w Poroninie). Goście zwiedzili Hutę im. Lenina i spotkali się z działaczami społecznymi i gospodarczymi reprezentującymi kierownictwo aktyw huty oraz sekretarzami większych organizacji partyjnych. Przybyłych — kapitała

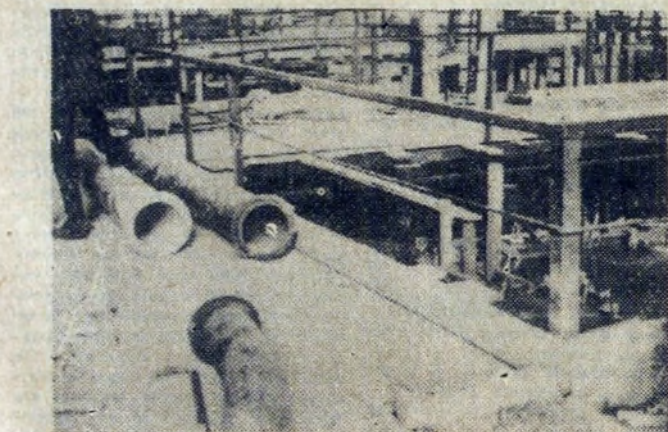
statku J. I. Solonichyna i jego z-cę H. A. Czistiakowa oraz przedstawiciela radzieckiej

Marynarze

„Poronina” w HIL

floty bałtyckiej A. M. Ponomariowa — powitał serdecznie prowadzący spotkanie z aktywnym, sekretarz KF PZPR

w HIL J. Nowotny. Dyrektor Pracy huty mgr inż. J. Olaszowski zapoznał radzieckich gości z działalnością gospodarczą kombinatu. Następnie, w czasie swobodnej przyjaznej rozmowy, podjęto temat jakości produkowanej blachy, który interesował marynarzy. Ci zaś opowiedzieli pracownikom HIL o swojej pracy, przypuszczalnych rejsach statku „Poronin” i o służbie w radzieckiej flocie morskiej.



Walcownia Slabing rysuje się coraz wyraźniej na rozległym terenie, o który powiększył się nasz kombinat. Jesteśmy na pomoście prowizorycznym, przerzuconym nad fundamentami Slabinga. Tam w dole, widać fundament Fo-3, o którego zabetonowaniu piszemy powyżej. Na razie „krajobraz” Slabinga, to plątanina rur, przejść prowizorycznych, widoczne jeszcze części zbrojenia i deski oszalowania. Ale tutaj wykonano już zasadnicze roboty wstępnego etapu budowy, podstawę potężnych urządzeń, na których przyszłe już się oczekuje na Slabingu. W piątek, tj. następnego dnia po zakończeniu betonowania Fo-3, odbyło się przekazanie pierwszego wagonu części urządzeń do montażu. Dobry początek zrobiony!

Prace wykonawcze przy fundamencie wymagały również fachurowej ręki murarzy. Obok potężnej mieszarki, tłoczącej beton, budowlani ładują ręcznie na transporter. Wykonanie potężnego fundamentu zgodnie z terminem określonym zobowiązaniem załogi, wymagało nie tylko wysiłku, ale dyscypliny i dobrej organizacji pracy, właściwej koordynacji robót przez ZBM-1. Front robót dla dalszych wykonawców: Mostostalu, Elmontu i Instal. musi być oddany w pierwszych dniach września, aby nie opóźnić końcowych terminów budowy. Dalsza mobilizacja zobowiązuje wszystkie załogi — budowniczych Slabinga!

Fot. J. RÓSKIEWICZ



WRZESIEŃ 1939



WRZESIEŃ 1967

Pod hasłem: Nigdy więcej wojny!

1 WRZEŚNIA

Wielka antywojenna manifestacja mieszkańców Nowej Huty

DO MIESZKAŃCÓW NOWEJ HUTY

1 września miją 28 rocznica najazdu Niemiec hitlerowskich na Polskę. Tragicznych dni września 1939 nie możemy ani na moment zapomnieć gdyż siły, które doprowadziły do II wojny światowej i stały się przyczyną nieszczęść milionów ludzi — nie zostały zniszczone.

Odbudowany przy pomocy USA zachodnioniemiecki militarizm, odradzający się neofaszyzm, odwetowa i rewizjonistyczna polityka rządu NRF, stanowią zagrożenie pokoju na świecie a przede wszystkim naszego kraju.

Zródłem wojny i agresji jest amerykański imperializm!

Za jego sprawą w barbarzyński sposób niszczone są miasta i wioski bohaterckiego narodu wietnamskiego.

Przeciwko pokojowym i postępowym krajom arabskim brutalnie wystąpił popierany przez siły imperializmu izraelski agresor, doprowadzając do nowych ofiar

i nieszczęść oraz do tego, że świat znów znalazł się na krawędzi wojny.

Nie możemy dopuścić, aby świat ogarnęła nowa pożoga wojenna! Uczynimy wszystko, aby dźwignęli z ruin i zgłiszcz wojennych nasz kraj, tworząc i ofiarą pracą narodu rozwijał się oraz umacniał potęgę obozu pokoju i socjalizmu!

Silę pokoju, postępu i przyjaźni między narodami muszą zwyciężyć!

Twój głos liczy się w walce o pokój, o poćpienie wojny!

Dlatego zwracamy się do Ciebie o wzięcie udziału w manifestacji antywojennej organizowanej przez Dzielnicowy Komitet Frontu Jedności Narodu w dniu 1 września 1967 o godz. 15.15 na placu przed blokiem szwedzkim w Nowej Hucie.

Nigdy więcej wojny!

Niech żyje pokój!

DZIELNICOWY KOMITET FRONTU JEDNOŚCI NARODU W NOWEJ HUCIE

Program manifestacji

W PIĄTEK 1 WRZEŚNIA, w 28 rocznicę najazdu Niemiec hitlerowskich na Polskę odbędzie się w Nowej Hucie wielka manifestacja antywojenna, do udziału w której zaprasza serdecznie Dzielnicowy Komitet Frontu Jedności Narodu. Manifestacja odbędzie się na placu przed blokiem szwedzkim. A oto jej program.

KOLUMNY HARCERZY zbiera się na Skarpie skąd wyruszy na miejsce manifestacji o godzinie 14.15. Trasa: al. Igołomska, ul. ZMP, al. Lenina, ul. Struga.

KOLUMNA MŁODZIEŻY ZMS DZIELNICZY. Miejsce zbiórki obok gmachu Technikum Hutniczo-Mechanicznego. Stąd wyruszą o godzinie 14.35 na plac manifestacji. Trasa — al. Lenina i ul. Struga. KOLUMNA ZMS NASZEJ HUTY zbiera się na ul. Bulwarowej przy DMR skąd o godzinie 14.35 wyruszą na plac manifestacji. Trasa — al. Lenina, ul. Struga.

KOLUMNA ZAŁOGI HUTY IM. LENINA. Pochód formuje się o godzinie 14.15 po lewej stronie al. Lenina, od Centrum Administracyjnego huty do ul. Bulwarowej. O godzinie 14.40 rusza pochód na miejsce manifestacji — al. Lenina i ul. Struga, wejście przed trybuną przy bloku szwedzkim.

KOLUMNA PRACOWNIKÓW BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO zbiera się na ul. Bulwarowej (czło na wysokości ul. Lenińskiego) skąd o godzinie 14.40 wyruszą na miejsce manifestacji. Trasa — ul. Lenińskiego i ul. Struga.

KOLUMNA PRACOWNIKÓW BUDOWNICTWA OGÓLNEGO. Pejon zbiórki ul. Armii Radzieckiej (czło na wysokości al. Róż). O godzinie 14.55 wyruszą na plac manifestacji. Trasa — ul. Armii Radzieckiej.

KOLUMNA ZAKŁADÓW PRACY Z REJONU CZYŻYN. Zbiera się na ul. Engelsa (czło na wysokości al. Rewolucji Październikowej). Wyruszą o godz. 14.55, pochód al. Rewolucji Październikowej, al. Przyjaźni na miejsce manifestacji. (Dalszy ciąg na str. 2)

Tragedia września — nigdy się więcej nie powtórzy!

Zakończono betonowanie fundamentów Slabinga

(Dokończenie ze str. 1)
Błońskiego, J. Kaczora, S. Dobosza, J. Gibala, J. Grosickiego, następnie brygady betoniarzy Z. Kwarcińskiego, L. Waryana, S. Polaka i J. Frankowskiego, dalej brygady ślusarzy J. Frycza, T. Glazy, E. Cebulaka, B. Roga.

Wobec nienotowania dotąd równoczesnego prowadzenia robót betonowych na dwóch fundamentach przez jeden odciłek budowy i ułożenia w ciągu 2 tygodni około 8.300 m. sześciu betonu na uznanie zasłużyli sobie kierownik oddziału inż. M. Ignaczak, technicy J. Wilk, W. Lipiec i R. Samek. Ze Zbrojarni ZZIPP inż. A. Kotarba, W. Jańczy i brygady Z. Szycha oraz L. Porębskiego. I z tzw. „Betonów” tegoż zarządu brygady S. Nawrota, J. Litewki i W. Truty.

Należy się spodziewać, że po pomyślnym starcie dalej będzie rosła tempo robót na Slabingu, przy zachowaniu zapoczątkowanej dobrej współpracy między wykonawcami.

Tempo to będzie mogło wzrosnąć, jeśli powiększy się potencjał wykonawców, któ-

rych jeszcze kilkuset może przyjąć ten wielki front robót budowlano-montażowych. Nie można wątpić, iż załogi wielkiej budowy pracy socjalistycznej, które ubiegają się o ten tytuł dla budowy Slabinga — nie zawiodą.

Koło TRZZ nawiązuje kontakt z Głogówkiem

Zarząd koła TRZZ przy Hucie im. Lenina nawiązał kontakt z sąsiadym — 75-letnim mieszkańcem Głogówka na ziemi prudnickiej, województwo opolskie, Rafałem Urbanem. Postanowiono wyjechać do Głogówka z zespołem ZDK i spotkać się z młodzieżą i nauczycielami co jeszcze bardziej przyczyni się do współpracy między obydwoma miastami — Prudnikiem i Nową Hutą. Będziemy kontynuować wymiany kulturalno-oświatowe, a nawet i sportowe jak to już miało miejsce w ubiegłych latach dzięki naszym zawodnikom piłki nożnej.

Z obrad Prezydium Rady Robotniczej

Przeszło rok temu także w naszej hucie został wprowadzony nowy system finansowy, w myśl uchwały IV plenum KC, mający na celu poprawę gospodarności i podniesienie wyników ekonomicznych w zakładach produkcyjnych. Informacji o dotychczasowym działaniu nowego systemu w naszej hucie zostało poświęcone czwartkowe posiedzenie Prezydium Rady Robotniczej HIL, które odbyło się z udziałem I sekretarza KF PZPR w hucie tow. T. Wachowskiego, przewodniczącego RZ HIL tow. J. Stefanki oraz dyr. NBP tow. W. Kmietki.

Na wstępie obrad, które prowadził przewodniczący RR tow. I. Szparniak, ogólne zasady nowego systemu finansowego i występujące w nim zmiany w stosunku do poprzedniego przedstawił kier. Działu Finansowego HIL tow. S. Kowalewski. Podkreślił on, iż podstawa nowego systemu jest rozrachunek gospodarczy; w odróżnieniu od starego systemu została obecnie wzmocniona funkcja interwencyjna, która poprzednio zbyt słabo działała w przedsiębiorstwach.

W dyskusji, w której zabrali głos tow. tow. Kmietek, Stefanki, Kruk, Szwarczek, Błoda, Szefer, Biedron i in. szczególnie interesowano się zagadnieniami związanymi z funduszem rozwoju, inwestycyjnym, zakładowym, problemami zapasów i ich wpływu na inwestycje przez powiązanie tych spraw w nowym systemie finansowym itd. Przed-

yskutowane zostały również wnioski przedstawione przez Prezydium RR, wśród których znalazło się postanowienie zapoznania załóg wydziałów hut z wynikami nowego systemu finansowania przedsięwzięcia, dążenia do maksymalnego obniżenia kosztów i skrócenia czasu trwania inwe-

stycji centralnych, sporządzenia ewidencji niewykorzystanych środków inwestycyjnych w HIL, nie tylko karania za przewinienia, ciążące na efektach ekonomicznych HIL, ale także nagradzania tych pracowników, którzy w wydajny sposób przyczynili się do osiągnięcia ich poprawy, zmniejszenia zapasów nadmiernych, przedstawiających obecnie wartość stu mln zł.

Wysunięte na naradzie wnioski zostaną uzupełnione przez

Po roku działania nowego systemu finansowego

Przedsiębiorstwo jest zobowiązane do usunięcia powstałych szkód w czasie tynkowania, powinno więc oczyścić okna, powstawić wybite szyby, uporzą-

swymi bołaczkami; rozmowa była pożyteczna i ciekawa.

Przedsiębiorstwo jest zobowiązane do usunięcia powstałych szkód w czasie tynkowania, powinno więc oczyścić okna, powstawić wybite szyby, uporzą-

Rzadko się zdarza człowiekowi taką satysfakcją i frajdą, jaką spotkała mnie, gdy przeczytałem list Czytelniczki „GZ”.

Oto co pisała pani GZ.

„Ponieważ często porusza Pan w swych artykułach nasze zwykłe, proste, codzienne bołaczki chciałem spytać się czy Pan może wie o kogo należy sprzątać balkony i okien w ślicznie nowo otynkowanych budynkach? Obecnie tynkowane są bloki w osiedlu Słonecznym. Rusztowania jeszcze są, tynkowania już zaprzestano, a balkony zawalone są betonem, drzewem i różnymi dziwnymi „artykułami”, w mieszkaniu — ciemno. Bardziej nerwowi i pracownicy sprzątają co tchu, ale jeśli ktoś nie ma siły? Jak długo ma trwać ten stan?”

Elewacje w N. Hucie wykonuje Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjno-Budowlanych. W naszym redakcyjnym archiwum przedsiębiorstwa to ma wysoką notę za pracę społeczną — warto tu przypomnieć wkład pracy społecznej tych ludzi przy budowie basenu kąpielowego na terenie Zalewu. Z tym większym zdumieniem iaczylismy się telefonicznie z kierownikiem oddziału robót w N. Hucie panem Ryszardem Dobkiewiczem. Kierownik, trzeba to pozytywnie ocenić, nie ukrywał istniejącego stanu, podzielił się też

W odpowiedzi Czytelniczce

Zimna wojna — co dalej?

kwatę zdeptane trawniki itd. To budujące i prawidłowe. Niepokój budzi realizacja tych słownych założeń. Po pierwsze, czyszczenie okien ma odbywać się tylko z grubsza. Warto byłoby żeby kierownictwo stawiało sprawę w sposób jednoznaczny. To co oświadczył kierownik, że robotnicy tylko z grubsza przeczyszczą okna szpa-chłą a lokatorzy sami potem doprowadzają je do porządku jest absolutnie nie do przyjęcia. Ale to jeszcze nie wszystko. Okazuje się, że nawet to czysz-

czenie zgrubiaza jest przedmiotem kombinacji pracowników z niektórymi brygad. Zostawiają oni otynkowany blok na jakiś czas i po prostu czekają którzy lokatorzy załamią się nerwowo i sami oczyśczą okna i balkony. Mniej potem roboty. Ot taka zimna wojna paru towarzyszy z porządnego przedsiębiorstwa, którzy podrywają i psują dobre imię reszcie uczciwie pracujących brygad. Wypadałoby skierować apel do mieszkańców, aby nie dali się załamać i twardo żądali doprowadzenia bloku do porządku. W tajemniczym wyjaśniam, że DRN nie patyczkuje się i używa kierowników brygad do kolegium. Lećmy wtedy bezpardonne grzywny.

Z drugiej strony warto, aby mieszkańcy domów zwrócili większą uwagę na dzieci, które rozkręcając rusztowania bardzo się dają we znaki pracownikom tego przedsiębiorstwa. Pomijając sprawę strat z tego tytułu, trzeba pomyśleć, że grozi to także bezpieczeństwu pracujących. A więc: nieco dobrej woli z obu stron.

JERZY OLCZYK

Program manifestacji

(Dalszy ciąg ze str. 1)
KOLUMNA INSTYTUCJI I URZĘDÓW. Rejon zbiórki ul. Komunistycznej Partii Polski (człowiek na wysokości ul. ZMP). Wymarsz o godzinie 14.15. Trasa — ul. ZMP, al. Lenina na miejsce manifestacji.

Rozpoczęcie manifestacji antywojennej mieszkańców Nowej Huty poprzedzi głos syren trwający z przerwami od godziny 15 do 15.15. Będzie to nie tylko przypomnienie alarmów lotniczych września 1939, kiedy syreny obwieszczały nałot wrogich samolotów śledzących śmierć i zniszczenie. Odbędzie się jednocze-

śnie próba działania systemu alarmowego.

Po odegraniu hymnu państwowego rozpocznie się wiec, w czasie którego wielotysięczny tłum mieszkańców naszej dzielnicy uchwali — wyrażając swój protest przeciwko wojnie i zbrodniom ludobójstwa — rezolucję. Wiec zakończy się odegraniem Międzynarodówki.

W PRZEDDZIEŃ MANIFESTACJI 31 sierpnia nastąpi złożenie wieńców przez delegacje organizacji społeczno-politycznych oraz zakładów pracy i instytucji, na miejscach straceń bojowników o wolność i demo-

krację z czasów okupacji hitlerowskiej. Kwiaty i wieńce złożone zostaną o godzinie 12 podczas uroczystości odsłonięcia obelisku na miejscu rozstrzelania przez hitlerowców — polskich patriotów w Krzesławicach (obok torów kolejowych). O godzinie 12.50 — wieńce złożone zostaną przy pomniku mauzoleum w Krzesławicach. O godzinie 13.50 — przy pomniku w Grębalewie-Krzesławicach.

Z okazji 25 rocznicy tragicznego września 1939 przewidzianych jest szereg wydarzeń, spotkań i imprez. 1 września o godzinie 18.30 zapraszamy do kawiarni ZDK HIL na spotkanie z dr. ST. PETERSEM, który wygłosi odczyt na temat „Niemcy w roku 1939 a NRF”. O dalszych imprezach poinformujemy w następnych numerach „Głosu”. (jd)

Polski Wrzesień a... politycy z Teksasu

nowych akcjach pacyfikacyjnych, o stosowaniu w nich gazów czy środków chemicznych, o bombardowaniu szpitali itd.

PRZEWODNICZĄCY ZARZĄDÓW wydziałowych ZMS w HIL zgłosili interesującą propozycję. Chodzi o to, żeby „Głos”, wspólnie z ZMS, przeprowadził ankietę wśród młodzieży na temat „Co sądzisz o wojnie w Wietnamie?”. Wydaje mi się, że ta celna i pożyteczna propozycja tym bardziej godna jest uwagi, że — w ankiecie — wypowiadałaby swój sąd o najważniejszych sprawach współczesności młodzi pra-

nią się liczą. Znaczącą naturę imperializmu pamiętamy o tym. Dlatego nasza armia z każdym dniem jest coraz lepiej uzbrojona, wyposażona i wyposażona w bardziej nowoczesny sprzęt. Szczególną zaś wagę przywiązuje się u nas do wojsk rakietowych.

JEDNAKŻE nie tylko posiadanie odpowiednich sił zbrojnych decyduje o wojnie czy pokoju. O rezultatach konfrontacji między imperializmem a socjalizmem, o osłabieniu aktywności zwolenników „kul-tu pałki”, decyduje również przebieg wojny ideologicznej. Politycy rodem z Teksasu, którzy tracą po-

rzucić w końcu na postawę rządów, na popularność poszczególnych polityków, lub też jej utratę, na podejmowanie takich czy innych decyzji, na finansowanie nowych wojen, względnie też, ograniczenie eskalacji już prowadzonych.

We współczesnym świecie nie można na dłuższą metę kierować państwami, nie posiadając oparcia — dla swej polityki w milionach ludzi pracy, własnych obywateli. Stąd też kierownicza ekipa USA, podobnie jak i przywódca NRF, tak wielką wagę przywiązują do wojny psychologicznej i wykorzystania środków propagandy do popularyzowania polityki siły i rozstrzygnięcia losów świata w drodze wojny. Stąd też zaciekleść, z jaką zwalczą się ruch pokoju i wszelkie masowe wystąpienia mające antywojenny charakter.

B IORAC UDZIAŁ 1 WRZESNIA w wielkiej, wielotysięcznej antywojennej manifestacji w Nowej Hucie musimy pamiętać, że nie tak nie wytrąca imperialistom argumentów, nie pozbawia ich społecznego oparcia, jak idea walki z wojną zbiorowo wyrażana przez tysiące manifestujących ludzi. Wola tysięcy ludzi, a w skali kraju milionów — ich najszersze dążenie: Nigdy więcej wojny! Nigdy więcej wrzesnia! — to najmocniejsze uderzenie w NRF-owską politykę odwetu wobec Polski, i — w amerykańską propagandę na rzecz rozszerzania wojny w Wietnamie.

ROMAN WOLSKI

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 23 BM.

	proc. planu
ZMO — wyroby szmatotowe	101
wyroby zasadowe	95
wapno palone	100
dołomit prażony	106
dołomit II	49
wyroby smolowo-dołomit.	161
ZK — koks ogółem	98
koks wielkopiecowy	192
smoła	97
benzol	105
siarczan amonu	109
Agglomerownia nr 1	100
Agglomerownia nr 2	93
Wielkie Piece — surowka	101
Wydział Przerobu Żużla	
żużel granulowany	100
żużel pumekowy	97
żużel kawatkowy	92
Stalownia Martenowska	102
Stalownia Konwertorowa	126
Wydział Walcowni Wstępne	
Kęsiska prod. surowa	111
prod. gotowa	100
kęsy prod. surowa	97
prod. gotowa	95
Walcownia Gorąca Blach	
prod. surowa	101
prod. gotowa	99
Walcownia Zimna Blach	
blacha czarna prod. sur.	102
prod. gotowa	90
blacha ocynk. prod. sur.	100
prod. gotowa	97
blacha ocynkowana ogniwowa	96
prod. gotowa	93
blacha ocynkow. elektr.	92
prod. gotowa	92
taśma	97
Wydział Rur Zgrzewanych	
rury prod. surowa	101
prod. gotowa	100
kształtowniki gięte	104
Walcownia Drobnych Profilii	
profile drobne	96
prod. gotowa	103
drut prod. surowa	100
prod. gotowa	94
Wydział W-1	
prod. ogółem	101
stal elektr. surowa	105
odlewy stalowe	96
odlewy żeliwne	101
Wydział W-3	
prod. ogółem	92
wyroby kute ogółem	97
odkruki swob. kute	96
wyroby wks	100
Wydział Wlewnic	
wlewnice i płyty	98
stal we wlewkach	—
Stalownia HIL — stal ogółem	105
Siłownia — energia elektr.	100

Już tylko tydzień dzieli nas od końca sierpnia, a sytuacja produkcyjna huty nie jest najlepsza. Szereg wydziałów, w tej liczbie

niestety kilka produkcji podstawowej, nie wykonuje planów dobowych, pracuje nierytmicznie i nie dziwnego, że ich niedobory rosną. Należy obawiać się, czy nie będzie już za późno na ich likwidację, sygnalizujemy więc, że plan miesięczny w kilku asortymentach jest zagrożony. Planu ogółem nie wykonała załoga ZK, niedobór koksu wynosi 1.682 tony. Jednocześnie jednak wykonany został plan produkcji koksu wielkopiecowego, a nadwyżka niemal równoważy tamten brak: wynosi 3.843 tony. Nie zmienia się też sytuacja spiekalni rud. Agglomerownia nr 1 wykonała swe zadania w 100 proc., natomiast Agglomerownia nr 2 wykonała swe zadanie w 93 proc., natomiast Agglomerownia nr 2 posiada duży niedobór wynoszący 13.948 ton spieku. Spowodowane to jest zmniejszonym zużyciem obecnie przez Wielkie Piece HIL aglomeratu (w związku z postojem remontowym jednego pieca), a spieku niestety nie da się produkować „na magazyn”. Załoga Walcowni Zgrzewanych wyprowadziła już z niedoborów swój plan produkcji kęsisk, legitymuje się o obecnie wykonaniu zadań w 100 proc. Gorzej jest z kęsami: plan n.1 został wykonany (95 proc.), niedobór wynosi 2.263 ton. Nieco lepiej pracuje teraz załoga Walcowni Gorącej Blach, zmniejszając niedobór i w tej chwili zgłasza go w wysokości 980 ton blachy gotowej. Ponieważ wydział ten posiada przekroczenie planu produkcji surowej, można być pewnym, że niedobór szybko zostanie zlikwidowany. Zupewnia się dzieje się w dalszym ciągu w Walcowni Zimnej Blach. Wydział nie wykonuje zadań i to we wszystkich swych asortymentach. Załogi czarne, 219 ton blachy ocynkowej, 75 ton blachy ocynowanej ogniwowo, 295 ton blachy ocynowanej elektrolitycznie i 39 ton taśmy. Trzeba dużego wysiłku całej załogi i mobilizacji, aby te niedobory zlikwidować. Czasu pozostało już tak mało, że nie wiadomo, czy to się uda.

Bardzo dobrze pracują załogi Stalowni Martenowskiej i Stalowni Konwertorowej. Ponad plan dostarczyły one 3.305 ton stali martenowskiej i 9.271 ton stali konwertorowej. Dobre rezultaty osiągnęła też załoga Wielkich Pieców, data ona ponad plan 1.697 ton surowki. W 100 proc. wykonały plan załogi: Wydz. Rur Zgrzewanych, Siłowni, Wydz. Przerobu Żużla (granulacj). (jd)



O D ZAKOŃCZENIA OB-
RAD VI Kongresu
Związków Zawodowych
upłynęło już parę tygodni.
Czas ten wykorzystać należa-
ło na gruntowne zapoznanie
się z uchwałami Kongresu i
na przygotowanie długofalo-
wej akcji realizacji tych
uchwał w warunkach huty.
Niestety czas, który minął
przeszedł bez większych efek-
tów w tym zakresie, po prostu
dlatego, że nie dysponowaliśmy
pełnym tekstem uchwały
Kongresu. Dobrze więc stało
się, że organizacja związkowa
HIL, natychmiast po otrzy-
maniu koniecznych materia-
łów rozpoczęła działania.
Wstępem i podstawą do tego

leży stworzyć do tego pod-
stawy — lepiej, gospodar-
niej pracując. Załoga naszej
huty osiągnęła w okresie I
półroczia br., a także za 7 mie-
sięcy, dobre wyniki produk-
cyjne, przekroczyła swe pla-
ny. Natomiast ekonomiczna
strona pracy — jakkolwiek
i w tej dziedzinie są pluse —
nie przedstawia się tak różo-
wo. Za mało troski poświę-
cono sprawie gospodarki ma-
teriałowej, oszczędności zu-
życia paliw i energii, obniżce
kosztów. Nie przywiązano do-
statecznej wagi do pełnego
wcielenia w życie wniosków
i postulatów załogi wysunię-
tych m. in. w okresie kam-
panii sprawozdawczej w or-

nie podejmowanych akcji, aby
zatrzymać tę tragiczną w swej
wymowie statystykę, nie ma
ciągle przełomu. Lekkoży-
ność niektórych ludzi, lekce-
ważenie przepisów bhp, a co
za tym idzie i własnego ży-
cia, nie ma wprost granic.
Świadczy o tym zdarzenie z
ostatnich dni w Walcowni
Zgniatacz: tylko szczęśliwy
przypadek uratował życie
człowiekowi (pracownik za-
snał w koszu na odpady pro-
dukcyjne).

W warunkach naszej huty
szczególnie znaczenie ma pro-
blem remontów. Wystarczy
powiedzieć, że na ten cel wy-
dajemy w br. ok. 1.6 mld zło-
tych, a więc sumę zawrotną.
Nie trzeba dużej wyobraźni,
aby uzmysłwić sobie jak du-
żo wobec tego są możliwości
oszczędności w gospodarce re-
montowej, względnie — przy
braku należytej gospodarno-
ści — marnotrawstwa i strat.
Jeden tylko procent, a z pew-
nością stać nas na dużo wię-
cej, poprawy gospodarki re-
montowej daje już sumy wiel-
kie, o które warto zabiegać.
Również organizacja związko-
wa ma w tej sprawie na pew-
no coś do powiedzenia, rzecz
tylko w tym, aby problem
nie umykał z pola jej widze-
nia.

Co jeszcze podkreślić z wy-
stąpienia tow. Stefania na
naradzie? Wiele spraw waż-
nych i ciekawych na to zasłu-
guje. Znaczenie jakości
produkcji HIL idącej na eks-
port. Perspektywy skróconego
tygodnia pracy: jak wiadomo
w uchwale Kongresu mowa
jest o stopniowym przecho-
dzeniu począwszy od 1970 r.
na 5-dniowy tydzień pracy. W
hucie — dalsze dwa wydzia-
ły walcownicze korzystać bę-
dą już w br. z dobrodziejstw
ruchu 4-brygadowego. W
przyszłym roku — kolejne
wydziały. Problem norm oraz
wzrostu płac, szczególnie w
grupach pracowników najni-
żej zarabiających. Tu jedna
ciekawostka: jeszcze niedaw-
no w grupie 6 (najniższej) pra-
cowało w hucie ok. 7 proc. za-
łogi, teraz pracuje niecałe 2
proc. Znacznie wzrosła nato-
miast grupa pracowników
wysoko zaszerogowanych (11
i 12 grupa). Wiele jeszcze pra-

(Dokończenie na str. 6)

W czołówce najlepiej
pracujących załóg huty
kroczą obecnie stalownicy z
Konwertorowej. Rytmiczne
wykonują plany dobo-
we (zawsze z nadwyżką),
pracują wydajnie i ekono-
micznie. W pełni zasłużyli
sobie na miano ludzi
dobrej roboty. Na
zdjęciach: inż. BOLESŁAW
GULIŃSKI — kierownik
zmiany, inż. STANISŁAW

Z tygodnia

Najlepiej pracowała Stalownia Konwertorowa

CIEPLY — mistrz TA-
DEUSZ CICHY i ZYG-
MUNT KRÓLIKOWSKI —
II konwertorowi, STEFAN
SIECZKA — konwertoro-
wy, WŁADYSŁAW KUCZ-
BERSKI i ZENON WIKTO-
ROWICZ — pulpitowi, JAN
DZIEWID — st. wsadowy,
JAN KOPROWSKI — I
konwertorowy. JOZEF
KNAPIK — st. mieszalni-
kowy. (jd) Foto: B. LUCKOŚ

Po naradzie aktywu związkowego

Szeroki program realizacji uchwał VI Kongresu Zw. Zawodowych w hucie

była narada aktywu związko-
wego HIL (przewodniczących
rad zakładowych, wydziało-
wych i oddziałowych), która
odbyła się 21 bm.

Przewodniczący Rady Za-
kładowej Kombinat, jeden z
delegatów organizacji związ-
kowej huty na Kongres tow.
Jan Stefanik przedstawił ze-
branym przebieg prac Kon-
gresu podkreślając w nich du-
ży udział naszych delegatów.
Następnie przeszedł do omó-
wienia uchwały VI Kongresu
wiązać jej poszczególne punk-
ty z konkretną sytuacją Hu-
ty im. Lenina, z problemami
występującymi w tym zakła-
dzie. Z długiego i bardzo
szczegółowego referatu tow.
Stefanika wymaga podkreśle-
nia kilka spraw szczególnie
zaakcentowanych na naradzie.

W działalności związkowej
po Kongresie ogromnej wagi
nabiera ściśle jedność spraw
produkcyjnych i socjalno-by-
towych załóg. Praktycznie o-
znacza to, że chcąc w pełni
i skutecznie realizować pro-
gram poprawy warunków
pracy, warunków bhp i so-
cjalno-bytowych załóg — na-

ganizacji związkowej HIL, jak
również podczas okresowo
dokonywanych przeglądów. W
ten sposób marnuje się zna-
czny „kapitał” ludzkiej ak-
tywności. A więc kierunek
działania: łączenie w prakty-
ce pracy związkowej spraw
produkcyjnych i socjalno-by-
towych, bhp i ekonomicznych.
Pełne wykorzystanie wnio-
sków wysuniętych przez załogę,
zagwarantowanie ich rea-
lizacji.

Wiele uwagi w swym wy-
stąpieniu poświęcił tow. Ste-
fanik problemom bhp. Nie ma
ważniejszej sprawy dla dzia-
łalności związkowych jak życie
ludzkie, zagwarantowanie za-
łogom zdrowych i bezpiecz-
nych warunków pracy. Z o-
statniej narady na temat bhp,
która odbyła się w ZHIS
wynika, że hutnictwo nasze
notuje dużo wypadków, w tym
niestety także tragicznych. I
w naszej hucie rok bieżący
nie należy pod tym względem
do pomyślnych. Wydarzyło się
już 7 wypadków śmiertelnych
(w ub. roku cztery), a od po-
czątku istnienia huty — 99.
Mimo alarmów i mimo licz-

List do redakcji

LEKCJA obywatelskiego wychowania

DWIEŚCIE opalonych na brąz twa-
rzy, dwieście par roześmianych o-
czu, doskonale samopoczucie, rado-
sy nastroj wśród wypoczętych i rozba-
wionych dzieci. Typowy obrazek codzien-
nego życia kolonii Huty im. Lenina w
Stalowej Woli.

Czystość, porządek wokół budynku
szkoły, w której mieści się kolonia, ideal-
na czystość pomieszczeń, z których roz-
zystają koloniści. To wynik troski tak
dorosłych jak i dzieci o powierzony im
w użytkowanie na okres kilku wakacyj-
nych tygodni mienie społeczne.

SPOSTRZEŻENIA te rzucają się w
oczy wszystkim tym, którzy odwie-
dzili w roku bieżącym kolonię w Sta-
łowej Woli. Z dumą pokazują hutnicze
dzieci pielęgnowane przez siebie z dużym
nakładem pracy i odpowiedzialności
wspaniałe szpalery róż w otaczającym
szkole zieleńcu. Z opowieści ich dowia-
dują się ile troski i trudu poświęcił kie-
rownik i ich rówieśnicy uczniowie szko-
ły, w której goszczą, by wśród sosnowych
lasów na spalanej słońcem piaszczystej
glebie wokół szkoły stworzyć tak pię-
kną oazę pełną kwiatów i zieleni.

Rok szkolny się skończył. Rozjechali
się na wakacje ci, którzy w ciągu 10-ciu
długich miesięcy pielęgnowali troskliwie
wyhodowane wśród piasków kwiaty.
Miejsce ich zajęły dzieci hutnicze. Dzięki
ich pracy żywa nie sympatii łączy dziś
mieszkańców Stalowej Woli z kolonista-
mi Huty im. Lenina. Łączą ich z nimi
mille spędzone chwile przy ogniskach i
takich wieczorach jak wieczór poświęco-
ny wspomnieniom o Marii Konopnickiej,
w którym młodzi obywatele Nowej Huty
zaprezentowali gospodarzom głęboką zna-
jomość utworów, tej wielkiej Polki, po-
mysłowość scenicznej oprawy i spory ar-
tyzm wykonania. Przyjęte przez koloni-

stów hasło — „pozostaw po sobie choć
częstkę pracy pożyteczną dla innych i
mile wspomnienia” — pozwala zrozumieć
fakt, że kolonistów tak chętnie odwiedza-
ją przedstawiciele władz i obywatle
miasta, że tak chętnie ich do siebie za-
prasza.

Kolonisci pozostają wierni przyjętemu
przez siebie hasłu. Praktyczną jego rea-
lizację znajdują w świetlicy szkolnej i
salach wykładowych zamienionych w sy-
pialnie. Ściany zdobią tu wykonane ręk-
kami dzieci prace, których nie powsty-
dziłaby się niejedna wystawa plastyki
artystycznej i użytkowej.

Ten fragment ich życia w szkole wśród
sosnowych lasów, był dobrą, praktyczną
lekcją o b y w a t e l s k i e g o
w y c h o w a n i a, pozwolił poznać
radość i sens życia w przyjaznym kolek-
tywie. Właśnie w kolektywie. Cemento-
wała ten kolektyw już w pierwszych
dniach każdego z turnusów mądra i ofi-
arna praca personelu pedagogicznego i
technicznego kolonii.

TAK TRUDNO słowami wyrazić uzna-
nie dla pracy tych ludzi. Miernikiem
jej wartości są chyba uściski i lzy
w oczach dzieci w chwilach rozstania z
swoimi opiekunami. Dali dzieciom więcej
niż wymaga się często od pedagoga —
wychowawcy. Postawą swą stworzyli im
wzory godne naśladowania, uczyli miło-
ści do piękna kraju ojczystego, budzili
patriotyzm, a co najcenniejsze oddali im
serce gorące i czułe, co dziecko potrafi
ocenić najlepiej.

Piszę tych kilka zdań nie jako pedagog
i dziennikarz, piszę je jako przypadkowy
obserwator, któremu danym było spędzić
parę chwil na kolonii wśród dzieci i wy-
chowawców. Poznałem z kierownika tow.
MARIANA KOZIOLĄ, że nie pedagoga
— pracownika huty. Nazwiska innych
pracowników kolonii zatały się w mej
pamięci, pamiętam nieliczne tylko twa-
rze, lecz głęboko w mej pamięci utkwiły
ich gorące dla dzieci serca. Te serca zjed-
nały Wam towarzysze przydomów „ludzi
dobrej roboty”, zjednały miłość dzieci i
wdzięczność hutniczej braci, która w Wa-
sze ręce oddała na krótkie wakacyjne
tygodnie — największy swój skarb —
dziecko!

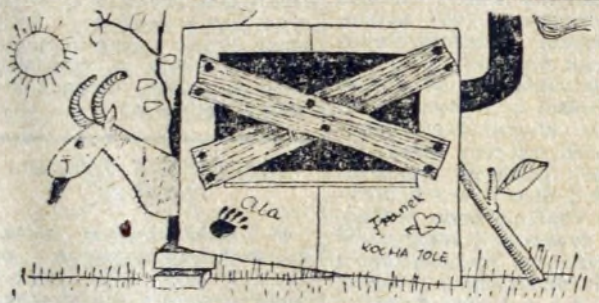
PRZYPADKOWY OBSERWATOR

Okiem rysownika

Na os. Kazimierzowskim, w bloku nr 29, kl. I, od dłuższego
już czasu woda zalewa piwnice. Mieszkańcy kilkakrotnie
(choć bezskutecznie) interweniowali w administracji.



Skocz no Józio do piwnicy po kompot, masz przecież
strój pletwonurka...



Rozmowa kibiców:
— Dlaczego kiosk na stadionie Wandy jest tak dłu-
go zamknięty?
— A gdzie by Franek pisł o swojej miłości do
Joli?...
Rys. L. SZALECKI

WRZESIEŃ 1939

BYLIŚMY OKOPANI w
rejonie Augustowa i Su-
wałk — wspomina ener-
getyk Walcowni Drobnych
Profil i Drułu HIL inż. Adam
Wieher, wówczas, w wrze-
śniu 1939 r., ogniomistrz 7 Sa-
modzielnej Brygady Pancern-
nej, 50 Dywizji Piechoty z
Brześcia. Nasza jednostka sta-
nowiła formację obronną usy-
tuowaną na linii spodziewa-
nego ataku z Prus. Był wczes-
ny poranek, wstawał ładnie
zapowiadający się dzień. Czoł-
gi — TK-30 francuskiej pro-
dukcji, wozy pancernie, dział-
ka p. panc. mieliśmy zama-
skowane zieleńią, gotowe do
akcji. Czekaliśmy co przynie-
sie ten kolejny dzień wzmagają-
cego się napięcia wojennego.
Samolotów nawet nie było
słychać. Wrocie maszyny zja-
wiły się na dużej wysokości,
sympny gradem bomb. Jęcza-
ca od uderzeń ziemia zadgola-
ła pod nogami. Tak, to już
wojna...

Alarm, wszyscy na stanow-
iska! Baterie, ognia! Lufy na-
szych działek p. lot. podniosły
się ku górze, plunęły ogniem.
Z dala dochodził pomruk hu-
ku dział i ciężkie uderzenia
bomb. Z otrzymanych dopiero
teraz wiadomości stało się jas-
ne, że wróg przystąpił do na-
tarcia na wszystkich odcin-
kach frontu, że wkrótce i u

nas będzie gorąco. Takie były
pierwsze godziny, pierwszego
dnia hitlerowskiego ataku na
Polskę. Podobnie przeżywał te
chwile cały kraj.

Kilka dni minęło na potycz-
kach naszego zwiadu zmotory-
zowanego z nieprzyjacielem,
toczących się na granicy. Ok.
10 września wpadliśmy w sam
środek nawałnicy ogniowej.

Biła artyleria wroga, znowu
posypały się bomby lotnicze.
Potem chwila ciszy i ruszyły
czołgi z impetem, aby zmieść
z powierzchni ziemi nasze po-
zycje. Byliśmy jednak gotowi
do walki, odpowiedzieliśmy z
działek przeciwpancernych, o-
dezwały się też nasze czołgi.
Rozgorzał zacięty bój. Niem-
com chodziło o obejście lewe-
go skrzydła cofającej się pol-
skiej armii. Nam przypada-
ła jej osłona. Wtedy właśnie, w
największym ferworze walki,
zobaczyłem szarżę naszej ka-

walerii, która jak burza pę-
dziła naprzód, torując sobie
drogę przez kolumny wroga.
Później dowiedzieliśmy się, że
śmiały, desperacki atak udał
się. Kawaleria wdarła się na
kilkanaście kilometrów w głąb
terytorium Prus Wschodnich.
Cóż z tego, był to tylko sporad-
yczny sukces drogo zresztą
okupiony krwią polską. Trze-
ba było się cofnąć.

A na naszych pozycjach
bój wzmagal się z godzi-

nieprzyjaciela zagrożeni okra-
żeniem. Czołgów niewiele zre-
szta mieliśmy wtedy całych,
zdolnych do dalszej walki.

Marsz na wschód, gdzie w
okolicy Kanału Ogińskiego,
z II rzutem 50 Dywizji. Tu
rozgorzał znowu bój, który
głęboko zapadł w pamięć gdyż
wzięliśmy po raz pierwszy do
niewoli Niemców. A potem już
ciągle marsz i tylko marsz,
wycofywanie się przed wro-
giem. Zaczęło brakować amu-
nicji, paliwa. Sprzęt zmecha-
nizowany się nam wykruślił.
Pozostały tylko — groźne,
świetne działka przeciwpan-
cerne, broń, która dobrze dała
się wrogowi we znaki.

I oto nastąpił epilog kam-
panii wrześniowej. Było to na
równinach Podlasia, gdzie w
okolicach Kocka. Pierwsze dni
października, osamotniona ar-
mia gen. Kleberga jeszcze się
broniła. Nadchodził jednak
kres wytrzymałości ludzkiej,
zebrane z resztek wielu rozbi-
tych jednostek oddziały pol-
skie stawały coraz słabszy
opór przeważającym siłom
wroga. Otrzymaliśmy rozkaz
kapitulacji. Pamiętam mo-
ment, gdy generał Kleberg
szedł do niewoli. Oficer nie-
miecki wyciągnął do generała
rękę, ten ujął jednak, że nie
dostreżga gestu. Pozostał
dumny, niewzruszony.

Zanotował: JD

Wspomnienia ogniomistrza



W Stalowni Martenowskiej: Iyk wody orzeźwia przy pracy.
Foto: St. Gawliński

ROZPATRUJĄC WYNIKI EKONOMICZNE naszej huty uzyskane w okresie I półrocza br. nasuwa się od razu pytanie: co zdecydowało o tym, że jedne wydziały mają pozytywne rezultaty, a inne nie. Jedne poprawiły wydajność i obniżyły koszty produkcji, inne drepnęły w miejscu pod względem wyników ekonomicznych względnie nawet zrobiły krok wstecz. Przypadek? Zbieg okoliczności? A może spowodował to wysiłek załogi i sumienna, gospodarska robota z olówkiem w ręku? Myślę, że najlepszą odpowiedzią na te pytania przyniesie parę konkretnych przykładów z huty. Przykładów zarówno pozytywnych jak i negatywnych.

Wszystkie wskaźniki — lepsze

STALOWNIA MARTENOWSKA. Wydział ten — obok Wielkich Pieców HIL — osiągnął bardzo dobre wyniki ekonomiczne, uplasował się w czołówce najgospodarniejszych wydziałów. Wydajność z 1 m kwadr. powierzchni trzonu pieca martenowskiego na dobę dysponowaną poprawił w stosunku do ub. roku o 0,08 t/dobę oraz w stosunku do planu o 0,14 t/dobę. Poprawiła

się też wydajność na godzinę pracy o 2,58 t stali na godzinę (w stosunku do ub. roku) i o 0,37 ton (w stosunku do planu).

Najważniejszym jednak kryterium w pracy Stalowni jest inne ilość produkcji, ale jej jakość. Z tym było w poprzednich latach niemało kłopotów, kiepska jakość stali dawała o sobie znać nawet już

ezenie miało też szerokie i śmiało wprowadzenie postępu technicznego, mianowicie zastosowanie intensyfikacji procesu technologicznego tlenem. Dzisiaj już wszystkie marteny — od czwartego do dziesiątego — korzystają z tlenia, a wyniki tego są nadzwyczaj korzystne.

Dobra praca wydziału wywarła też poważny wpływ na

teina praca i gospodarskie podejście do niej załogi P-59.

Dlaczego pozostali w tyle?

JEDNE Z NAJGORSZYCH WYNIKÓW EKONOMICZNYCH w skali półrocza uzyskały dwie załogi HIL — Walcowni Zimnej Blach i Walcowni Drutu. Wydziały — „potentatów”, których produkcja mocno waży na wartości globalnej wyrobów towarowych kombinatu. Jak do tego doszło?

W Walcowni Zimnej Blach najważniejszy bodaj jest wskaźnik wykorzystania czasu kalendarzowego (decyduje to o wydajności). Wskaźnik ten został pogorszony w stosunku do ub. roku o 1,7 proc., a w stosunku do planu o 4,6 proc. Dużo! W wydziale nastąpił wzrost przerw w pracy z tytułu zmian wykroju profilu i uzbrojenia. Inaczej mówiąc częste zmiany profilu walcowanej blachy pociągają za sobą przerwy i powodowały inne perturbacje dające wiele strat w produkcji. Dla przykładu: tylko z tego tytułu stracono w I półroczu ub. roku 1.105 godzin, a w tym samym okresie roku bieżącego 1.260 godzin.

Jeszcze większą przeszkodą w pracy były przerwy w walcowaniu spowodowane brakiem wsadu. Wynikało to z nierytmiczności dostaw z sąsiedniego wydziału tj. z Walcowni Gorącej Blach i kosztowało wydział w I półroczu ub. roku 8 godzin straty, teraz zaś aż 137 godzin. To zestawienie dwóch cyfr — mówi samo za siebie: 8 do 137!

Powiększyły się też znacznie postójce remontowe co znów uderzyło w walcowników „po kieszeni”. W ub. roku (w I półroczu) stał wydział z tego powodu 298 godzin. Tego roku — 305 godzin. Należy jeszcze dodać i to, że zaplanowano tylko 232 godziny postójki remontowej.

W Walcowni Zimnej Blach pogorszył się także uzysk. W stosunku do ub. roku o 0,8 proc., a w stosunku do planu o 2,1 proc. W tym wypadku (ciąg dalszy na str. 5)

Gospodarujmy lepiej i oszczędniej

Przypadek czy wynik świadomego działania?

w gotowym wyrobie huty, w blasze lub w rurach. Trzeba przyznać, że nasi stalownicy nie tylko wykonali swe zadania półroczne (z nadwyżką 8.849 ton), ale poprawili też znacznie jakość stali. Co prawda nie we wszystkich jeszcze wskaźnikach, ale i tak postęp jest duży. Ilość wybraków np. spadła w stosunku do ub. roku o 0,58 proc., a w stosunku do planu zaś o 0,6 proc. Jednocześnie nie nastąpił jeszcze oczekiwany przełom z niefortunnymi wytopami. Zano-towano ich wprawdzie o 1 proc., mniej niż w ub. roku, do planu niestety zabrakło, również dokładnie 1 proc. (plan 5,0 wykonanie 6,0). W tej dziedzinie trzeba będzie jeszcze sporo popracować. Do sukcesu jest jednak już bardzo bliźutko.

Czy dobre wyniki ekonomiczne są rezultatem wielkiego wysiłku załogi, czy zostały rzeczywicie wy-gospodarowane? Wydział pracował w I połowie br. w niełatwych warunkach. Plany miały napięte, a jego warunki wsadowe nie zawsze były różowe. Mimo wszystko załoga potrafiła zdobyć się na rytmiczność produkcji czego dowodem jest wykonanie planów wszystkich miesięcy br. (za wyjątkiem jedynie stycznia). Duże zna-

kształtowanie się kosztów jednostkowych produkcji. W pozycjach kosztów zależnych od załogi, a więc najważniejszych, koszt produkcji stali został obniżony w stosunku do ub. roku o 17,74 zł na tonę a w stosunku do planu aż o 32,47 zł/t. Łatwo policzyć jakie daje to oszczędności przy milionach ton produkcji stali. Załoga Stalowni Martenowskiej szukała rezerw i rzeczywiście je znalazła, przede wszystkim w gospodarce materiałowej. O-brała kurs na oszczędność materiałów pomocniczych takich jak magnezyt mielony i żarnisty, rudy stalownicze, dodatki metaliczne (żelazomangan oraz aluminium) i nie zawiodła się. Przez skrupulatne dozowanie tych materiałów, przez eliminowanie marnotrawstwa, osiągnięto z miejsc dużą oszczędność. Później śledząc kształtowanie się kosztów sięgnęto jeszcze dalej: zabrano się za gospodarkę paliwami. I w tej dziedzinie uzyskano oszczędności, obniżone zostały koszty paliwa technologicznego — m. in. drogą dobrego termicznego prowadzenia pieców.

Sumując: nie było żadnego pomyślnego splotu okoliczności, nie było przypadku. O wynikach zdecydowała rze-

Pracują bez wypadków



Co to znaczy stosować bezpieczne metody pracy? — zastanawiamy się w rozmowie z mistrzem **WI-TOLDEM OSIKA** z W-17, który nie miał u siebie wypadku przez trzy lata. Istotnie, jako slogan — zdanie to jest dobrze znane wszystkim. Ale w praktyce? Jak wykonać ten zasadniczy nakaz, mający na celu oszczędzenie ludzkiego zdrowia, a nie raz nawet życia? Posłuchajmy co mówi na ten temat mistrz remontowy W. Osika.

— Szkolenie bhp musi być zawsze aktualizowane, to znaczy obejmować nowe urządzenia. Dalej, urządzenia powinny mieć aktualne instrukcje. Ważną zasadą jest — przed przystąpieniem do pra-

cy — przeprowadzenie odpowiedniego instruktażu. A potem — już w czasie pracy — nie można być tolerancyjnym, gdy chodzi o przestrzeganie przepisów bhp. To jest zadanie mistrza, który musi być wymagający, dla dobra samych pracowników. Nie wystarczy więc kontrolowanie terminowości i jakości remontów, trzeba mieć na uwadze w równym stopniu sprawy bezpieczeństwa pracy.

Z pewnością nie jest to łatwe zadanie, jeśli ma się w zespole 50 ludzi, czyli 5 brygad — jak mistrz W. Osika. Zwłaszcza, że oprócz nich w wydziałach remontowych uczą się młodzi chłopcy z ZSZ, a ci nie zawsze potrafią uważać. Z tym jest największy kłopot — mówi na zakończenie mistrz Osika. Np. przy obróbce wórowej nawet najmniejszą strzałkę odstający z o-dzieży ochronnej może stwarzać niebezpieczeństwo.



Także trzy lata nie zdarzył się wypadek przy pracy u mistrza **ZDZISŁAWA ZASTAŃNEGO** z OR HPR w hucie. A wykonywane przez jego

czternastu ludzi remonty kominowe należą do najmniej bezpiecznych. Praca na wysokości. Do tego mogą być przy-cię pracownicy przebadani w ośrodku we Wrocławiu, mający dyspozycję podobną do wymaganych od lotników. Ale czy to wszystko?

— Najważniejsze jest zgranie całego zespołu, dokonującego remontu — wyjaśnia mistrz z HPR-u. Dobre współ-zycie, niemal braterskie między ludźmi. Tak, by każdy dbał o kolegę, rozumiejąc, że w porę podana, dokładna informacja w czasie pracy chroni przed wypadkiem, że każda czynność musi być zsynchronizowana i wykonana starannie. Zwłaszcza, gdy jedni pracują na górze kominu, zaś pozostali na dole. Mistrz musi skontrolować u-bezpieczenia, ale każdy pracownik powinien także nieustannie czuć się odpowiedzialnym za bezpieczeństwo własne i kolegów.

Nie chodzi o statystykę

Tak się dziwnie składa, że od pewnego czasu gwałtownie wzrosła liczba wypadków, które wydarzyły się pracownikom huty poza miejscem pracy, na ulicy bądź w mieszkaniu. Z przeprowadzonych analiz wynika, że powiększyła się znacznie liczba dni opuszczonych w pracy właśnie z powodu wypadków zaistniałych zdala od warsztatu pracy. Przypadek? Zła passa?

Po bliższym przyjrzeniu się widać, że sytuacja ulega zmianie mniej więcej od daty wydania nowych zarządzeń — wiążących zagadnienie wypadków przy pracy z systemem premiowym (okólnik DN z czerwca br.). A więc zamiast spodziewanej poprawy warunków bhp — taka była intencja zarządzenia — wystąpiło coś, co trudno ina-

czej nazwać jak zacieranie rzeczywistych przyczyn i okoliczności wypadków. Tendencje takie zostały zupełnie niewątpliwie stwierdzone.

Ponieważ nie chodzi w żadnym wypadku o zacieranie obrazu rzeczywistości i o wstydlive ukrywanie faktów, działalność, o której mowa, jest wysoce szkodliwa. Za wprowadzanie w błąd służby zdrowia lub kierownictwa huty co do faktycznych przyczyn i miejsca zaistnienia wypadku, grożą surowe kary. Za nieujawnienie wypadku przy pracy przewiduje się karę grzywny do 4,5 tys. złotych lub karę aresztu do 3 miesięcy. Pracownicy administracji, którzy świadomie sfalszują zgłoszenie o wypadku, spotka się z najsurowszymi konsekwencjami, aż do zwolnienia z huty włącznie. (jd)

Omali nie skończyło się tragicznie

17 bm. w godzinach rannych, drużyna manewrowa parowozu HL 23 podstawiała zestaw wózków technologicznych w hali Walcowni Wstępnych, celem załadowania gorących obcińków kęsk. W pewnej chwili suwnicowa Zdzisława Dworzecka zauważyła, że w korycie wózka technologicznego znajduje się śpiący człowiek. W wyniku jej alarmu, podstawiane na przesuwnicę wózki zostały zatrzymane. A co stałoby się, gdyby nie zauważyła? Sądzić można, że gorące obcińki spowodowałyby przysięgnięcie pracownika.

Śpiącym okazał się manewrowy wydział Przewozów Walcowni — W-712 — Ma-

rian Ura, który znajdował się w koszu wózka za zgodą ustawiciarza **Romana Łabuza**. Wszedł tam — jak tłumaczy — z uwagi na zimno w czasie jazdy na wózek ochronnym i w celu podsuszenia zmoczonego ubrania.

Komisja wydziału za naruszenie postanowień instrukcji bhp Transportu Kolejowego, ukarała ustawiciarza i manewrowego zwolnieniem z pracy w trybie czternastodniowego wypowiedzenia. Ponadto, za tolerowanie przebywania manewrowego w koszu wózka technologicznego, ukarany został naganą z wpisaniem do akt personalnych — maszynista parowozu **Ignacy Mardzak**. (KK)

Przyczyną absencji — schorzenia gastryczne

Statystyki lekarskie sygnalizują niepokojący problem: 195 pracowników na 1000 cierpi na schorzenia układu trawienia. Mowa tylko o tych, którzy są zarejestrowani u lekarzy, a przecież to nie jest pełny obraz sytuacji. Pracownicy kombinatu byli w I półroczu nieobecni w pracy przez 13 tys. dni właśnie z powodu chorób układu trawienia. Liczba potencjalnych pacjentów rośnie wraz z wiekiem załogi, w miarę wydłużania się stażu pracowników.

Jakie są przyczyny schorzeń przewodu pokarmowego? Zdaniem lekarzy są dwie zasadnicze przyczyny: stresy i niewłaściwe odżywienie. Stresy przygotowują do choroby żołądka raczej pracowników, pełniących funkcje kierownicze, wykonujących pracę, która wymaga zaangażowania systemu nerwowego. Natomiast robotnicy w zdecydowanej większości rujnują sobie zdrowie przez nieprawidłowe odżywianie. Bułka z pasztetówką czy gówniana popijana oranżadą — takie jest bardzo często menu robotników — nie zapewni regeneracji sił. Dotyczy to zwłaszcza pracowników zatrudnionych na tzw. gorących stanowiskach, którzy wydalały w ciągu 8 godzin 5 a nawet 10 litrów potu a wraz z nim witaminy i sole mineralne. Robotnicy bagatelizują sobie sprawę żywienia nie wypijają przydzielonego

im mleka, przychodzą nie rzadko do pracy na ranną zmianę na czczo, odżywiają się niskokalorycznie, spożywają za dużo tłuszczu i mięsa a za mało jęczmienia i owoców. Bardzo mało jedzą posiłków gotowanych. Parę lat takiego odżywiania przy ciężkiej i trudniejszej pracy kończy się na ogół wizytą u lekarza. Lekarz zaleci przede wszystkim dietę. Dla wielu pracowników zwłaszcza tych, którzy prowadzą kawałerskie gospodarstwa, którzy mieszkają w hotelach lub dojeżdżają — jest to zalecenie nie do zrealizowania.

Dlatego też rozwój żywienia dietetycznego przez zakładową gastronomię jest sprawą niesłychanie ważną. Równie ważnym zadaniem OZR-u jest rozwój żywienia regeneracyjnego. Uchwała o bezpieczeństwie i higienie pracy z marca 1965 r. zobowiązuje zakłady do zapewnienia bezpłatnego dożywiania regeneracyjnego robotnikom, wykonującym ciężką pracę fizyczną, pracującym w zbyt wysokiej lub zbyt niskiej temperaturze, w warunkach, narażających na zatrucia. Dotyczy to także części pracowników kombinatu.

OZR nie był jednak przygotowany do realizowania tej uchwały w takim stopniu, jak tego wymagają potrzeby. Zapręce OZR-u przystosowane nie było do obsługi rozbudowującej się huty. Program jego

bardzo dobre wyniki. Zaskarbiła sobie opinie przodujących pod każdym względem (produkcja, jakość, oszczędność, podnoszenie kwalifikacji fachowych itd.).

Przodujący zespół pracowników zmiany „C” został wysoko oceniony. Ostatnio na-

rozbudowy został dopiero niedawno ujęty w uchwale KERM. Przewiduje on m. in. budowę centralnej przygotowni półfabrykatów spożywczych. Jest to jedyny sposób na zapewnienie pracownikom dostatecznej ilości gorących posiłków regeneracyjnych bez budowy dodatkowych lokali stołowych. Centralna przygotownia będzie zaopatrywać w półfabrykaty mięsne i jarzynowe poszczególne stołówki, które będą mogły zwiększyć wydajność i zaopatrywać bary i bufety w gorące posiłki, dostarczane wprost na hale fabryczne.

W ub. roku wydano około 3 tysiące posiłków regeneracyjnych dziennie. A potrzeby są 6-krotnie większe. W obecnych warunkach lokalowych OZR zwiększyć może dzienną ilość tych posiłków do końca przyszłego roku do 6 tys.

stąpił uroczysty akt jego dekoracji srebrnymi odznakami BPS oraz wręczenia mu tytułu Zmiany Pracy Socjalistycznej.

To wyróżnienie jest nagrodą za rezultaty już osiągnięte we współzawodnictwie, ale jednocześnie stanowi też bodziec i zobowiązanie do jeszcze lepszej pracy, do stałego przodownictwa.

Cała zmiana w pełni zasłużyła sobie na tytuł BPS, szczególnie wyróżnienie należy się jednak grupie, która dała największy wkład dobrej roboty. Wymienimy m. in. Wincentego Tatarynowicza — st. piecowego, Czesława Morasa — walcownika, Stanisława Radosza — brzdądzistę elektryka, Franciszka Pładera — st. walcownika, Stanisława Wawaka — st. walcownika, Szepepana Pajurka — walcownika, Mieczysława Wadasa, Tadeusza Muchę — brzdądzistę utrzymania ruchu mechanicznego, Tadeusza Hęre — brzdądzistę elektryka, Mieczysława Sobolewskiego — walcownika.

Tak więc powiększa się w naszej hucie „rodzina” zespołów Pracy Socjalistycznej. Rozwija się ruch współzawodnictwa, zarówno pomiędzy brzdądzami, ubiegającymi się o tytuł BPS, jak i tymi, którzy to trofeum już zdobyli. Interesującą zapowiada się też rywalizacja pomiędzy Zmianami Pracy Socjalistycznej, których mamy w wydziałach huty już kilka. Która z nich będzie najlepsza? (jd)

BIBLIOTEKA ZDK HIL PLANUJE...

W nadchodzącym sezonie kulturalno-światowym biblioteka ZDK HIL planuje zorganizowanie wielu ciekawych spotkań autorskich, wieczorów literackich, literacko-muzycznych itp. Już w październiku, w ramach Klubu Dobrej Książki przewiduje się konkurs czytelnicy. (bg)



Hutnik — Garbarnia mecz o miejsce w ścisłej czołówce

Pilkarze Hutnika wywieźli z Wałbrzyska cenny punkt. Jest to duży sukces. Należy bowiem pamiętać, że Górnik od dwu lat nie przegrał meczu na własnym boisku. A trzeba dodać, że nowohucianie mieli szansę nawet na oba punkty: dwóch niemal stuprocentowych sytuacji nie wykorzystali Jagielczuk i Krzyżanowski. Inna rzecz, że po drugiej stronie Pajór zażegnał wiele równie niebezpiecznych sytuacji. Bramkarz Hutnika wraz z obrońcami Drobny i Gollą oraz Ankusem w ataku należał do najlepszych na boisku. Zresztą cała drużyna zasłużyła na uznanie.

Wyraźnie lepiej w porównaniu z meczem z Cracovią grali: Król i Kowalczyk.

Dziś — sobota 26 sierpnia — na stadionie Hutnika oglądać będziemy kolejny mecz o mistrzostwo II ligi: Hutnik — Garbarnia. Oba zespoły mają po 2 punkty straty i należą do piątki drużyn, które z 4 punktami zajmują miejsca od drugiego do szóstego. Garbarnia dzięki korzystnej różnicy bramek otwiera ten rejon tabeli a Hutnik zamyka. Dziśjsze spotkanie będzie więc meczem o miejsce w ścisłej czołówce. Początek spotkania o godzinie 16.30.

W LIDZE OKRĘGOWEJ

Rezerwowy zespół Hutnika jest jedną z trójki drużyn, które bez porażki kroczą na czele tabeli ligi okręgowej. W pierwszym meczu nowego sezonu Hutnik 1b wygrał w Krakowie z rezerwą Garbarni 2:0 (0:0) a w minionej kolejce pokonał u siebie Cracovię 1b 1:0 (0:0). Zwycięską bramkę strzelił Dobrowolski. Tak więc Hutnik ma lepsze rezerwy niż jego krakowskie rywalki II-ligowe.

W najbliższą niedzielę 27

sierpnia Hutnik 1b grać będzie z Górnikiem Brzeszcz. Początek meczu na stadionie na Suchych Stawach o godzinie 11.30.

ZWYCIĘSTWO WANDY — PORAZKA SPARTY

Na inaugurację mistrzostw klasy A pilkarze Wandy pokonali na własnym boisku Okocimskiego 2:1 (1:1) natomiast Sparta przegrała ze Zwierzynieckim 0:3 (0:1).

WYRÓŻNIENIE JUNIORÓW HUTNIKA

Do sekretariatu KS Hutnik nadeszło pismo kierownictwa obozu kadry juniorów CRZZ, w którym czytamy m. in.: „Z dużą przyjemnością mawiamy, że delegowani przez Wasz klub zawodnicy sekcji boksu Krzysztof Skalka i Marian Synowiec, przebywający na zgrupowaniu w Przemyślu w dniach od 1 do 20 sierpnia 1967 r., zostali na tym obozie wyróżnieni. Sposób bycia, zachowania się, zdyscyplinowanie, właściwy stosunek do szkolenia, umiejętność współpracy w kolektywie — dają gwarancję wychowania tych młodych ludzi na prawych sportowców i obywateli. Z tej racji zarządowi klubu, kadry trenersko-instruktorskiej składamy serdeczne gratulacje...” Podpisali: kierownik Obozu M.

Krzan, kierownik szkolenia E. Rademacher.

Przeżyliśmy i drukujemy również z przyjemnością.

SUKCES KOLARZY W STARACHOWICACH

Zespół kolarzy Hutnika uczestniczył ostatnio w wyścigu o puchar redakcji „Budujemy Samochody” w Starachowicach. Piękny sukces odniosła drużyna juniorów, która w swej kategorii zajęła pierwsze miejsce i zdobyła puchar przechodni. Na dystansie 120 km nowohucianie uzyskali łączny czas 9:45,12 godz., wyprzedzając wiele zespołów z Warszawy, Kielc, Lublina, Rzeszowa i innych ośrodków. Indywidualnie Mieczysław Plutecki był drugi (3:13,55 godz.), Bogusław Koraszewski trzeci (3:14,45 godz.), Seweryn Plekoszewski czwarty (3:16,32 godz.). Ponadto Stanisław Socha zajął dziesiąte miejsce w czasie (3:16,58 godz.).

W grupie seniorów Franciszek Partyla był czwarty w czasie 3:12,35 godz. Pozostali nie odegrali poważniejszej roli.

Najbliższe inwestycje komunalne

• Woda wyżej • Nowe tramwaje

Decyzja rozbudowy Huty im. Lenina do zdolności produkcyjnej 5,1—5,5 mln ton stali rocznie znalazła podbudowę w uchwale KERM w sprawie inwestycji towarzyszących. Zatwierdzony został program inwestycji towarzyszących do r. 1970, natomiast ustalenia zawarte w uchwale na lata 1970 do 80 r. mają charakter orientacyjny i zostaną dokładnie spracowane w kolejnych planach pięcioletnich.

Jak wynika z treści uchwały — silny nacisk położono na rozbudowę inwestycji towarzyszących na terenie dzielnicy Hutniczej. Istotnie rozbudowę mającej się osiedla mieszkaniowego od dłuższego czasu odczuwając brak dostatecznej bazy komunalnej, niezbędnej w nowoczesnym mieście, z superkomfortowymi budynkami mieszkalnymi i z wysokim standardem życia.

NOWE UJĘCIA WODY

Zajmiemy się tym, co przybędzie w tym zakresie w latach najbliższych, tj. do roku 1970. A więc: zakończenie magistrali c. o. w Nowej Hucie, zakończenie budowy centralnego składu opału miejskiego i bazy Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej, budowa bazy DZBM, także 6

pawilonów usługowo-reмонтowych DZBM.

Dalej — budowa magistrali wodociągowej na os. Mistrzów, zbiornika wyrównawczego, ujęcia wody w bazie zaopatrzenia, rozbudowa magistrali wodociągowej w osiedlach bieżących. To tylko część zatwierdzonych inwestycji z dziedziny gospodarki wodnej w naszej dzielnicy, ale już wymienione przykładowo inwestycje mogą napawać optymizmem tych wszystkich mieszkańców naszej dzielnicy, zwłaszcza najwyższych pięter w blokach, którzy narzekają na okresowe braki w dostawie wody. Szczególnie osiedla bieżące będą miały rozwiazany problem, jeśli gdzieś występuje awaria. Do budowania zostanie też wydzielona i wzmocniona sieć kanalizacyjna, co wprowadzi nie dale efekty widocznych na zewnątrz ale jest jedną z zasadniczych spraw dla nowych osiedli. W najbliższych latach przewidziana jest budowa następujących ulic: Złotej Jesieni, Kwiatów Polskich, przebudowa ul. Kocmyrzowskiej, ul. Zachodniej, rozpoczęcie ulic Rusa, Lecha i Cicha.

DLA POPRAWY KOMUNIKACJI

W dalszym kierunku rozwijane zostaną trudności komunikacyjne przez budowę linii tramwajowej w ulicy Kocmyrzowskiej, zaplanowaną do r. 1970. Dalsze ułatwienia komunikacyjne, to lipia Wzgórza Krzesławickiego-Kombinat, linia w ul. Bulwarowej, a przede wszystkim budowa dalszych odcinków linii tramwajowej w ul. Nowogrzegórzeckiej, mającej kapitalne znaczenie dla połączenia Krakowa z Nową Hutą wielką arterią komunikacyjną. W latach 1968 do 70 powinien być już wybudowany odcinek od ul. Nowopłazowskiej do węzła Czyżyńskiego. W r. 1969 zaczęły się równocześnie budowa węzła Czyżyńskiego. Na tę inwestycję czekają dotychczas wszyscy mieszkańcy Nowej Huty i pracownicy zakładów nowohucyjskich, dojeżdżający do nich z Podgórzania i osiedli położonych wzdłuż nowej trasy. Będzie to równocześnie ubezpieczenie połączenia z Krakowem w razie awarii tramwajowych na obecnej jedynej trasie do Ronda, tak dotkliwie dających się odczuwać we znaki. Z tramwajowych inwestycji dodajmy jeszcze budowę linii w ul. Zachodniej i do ul. Igołomskiej, zakończenie (bliskie) budowy zajezdni tramwajowej i autobusowej w Nowej Hucie.

Łącznie inwestycje komunalne objęte uchwale KERM-u będą miały wartość przeszło 724 mln zł. O równie oczekiwanych i ważnych inwestycjach socjalno-usługowych napiszemy następnym razem.

Puchar dla szachistów Hutnika

Dwa tygodnie trwał VI Międzynarodowy Festiwal Szachowy w Augustowie. Jest to impreza, która liczy się na krajowej arenie szachowej. W tym roku w głównym turnieju startowały 22 drużyny polskie i 2 radzieckie. Licznie reprezentowana była I liga szachowa. W tym towarzystwie efektowny sukces odnieśli szachiści Hutnika, którzy zajęli pierwsze miejsce i przywieźli do Nowej Huty puchar przewodniczącego Prezydium WRN w Białymostku. Hutnik uzyskał 20,5 pkt. Drugie miejsce zajął Maraton Warszawa (silny zespół: grał m. in. Głębowski i mistrz Polski juniorów Lewi) 23 pkt., 3. Start Lublin (aktualny mistrz Polski), 24 pkt., 4. Jagiellonia Białystok 23,5 pkt., 5. Lech Poznań (I liga) 23,5 pkt., 6. Anilana Łódź (I liga) 22,5 pkt. Ze znanych zespołów grał jeszcze Legion Warszawa (zajął dziesiąte miejsce co było niewątpliwie największą sensacją — w składzie Legionu wystąpił m. in. mistrz międzynarodowy Plater i mistrz krajowy Szuszkis) oraz I-ligowy zespół Startu Łódź.

Nowohucianie mieli bardzo dobry początek: po pięciu rundach uzyskali 3 punkty przewagi. Od tej pory nastawili się na utrzymanie tej przewagi co im się w pełni udało. „Podroże” wygrali m. in. z Maratonem Warszawa (dwukrotnie zwyciężył ten imprezy) i z Legionem Warszawa w stosunku 3,5:0,5, z Anilaną Łódź i Startem Łódź 3:1, z Lechem Poznań 2,5:1,5, zremisowali ze Startem Lublin 2:2. Jedyne porażki doznał w spotkaniu z Jagiellonią Białystok 1,5:2,5.

Przypadek czy wynik

(Dokończenie ze str. 4)

winą za niepowodzenie trudno obciążać załogę, duży wpływ bowiem wywarły konkretne warunki zamówieniowe, profil wykonywanych blach. Wzrost poważnie udział w produkcji blach najcięższych przeznaczonych do cynowania, przy których odpad technologiczny jest z reguły dużo większy. Wzrosła też jednocześnie produkcja blach przeznaczonych dla przemysłu motoryzacyjnego, a wiadomo jakie wysokie stawia się takim blachom wymagania jakościowe.

Zapomniano o funduszu zakładowym

NIE MOŻNA JEDNAK WSZYSTKIEGO SKŁADAĆ tylko na trudności obiektywne. Każdy wydział w końcu miał przeszłości, które musiał pokonywać, a bodaj żaden nie pogorszył tak jak walcownicy z P-62 „totalnie” wszystkich

cyjne przez budowę linii tramwajowej w ulicy Kocmyrzowskiej, zaplanowaną do r. 1970. Dalsze ułatwienia komunikacyjne, to lipia Wzgórza Krzesławickiego-Kombinat, linia w ul. Bulwarowej, a przede wszystkim budowa dalszych odcinków linii tramwajowej w ul. Nowogrzegórzeckiej, mającej kapitalne znaczenie dla połączenia Krakowa z Nową Hutą wielką arterią komunikacyjną. W latach 1968 do 70 powinien być już wybudowany odcinek od ul. Nowopłazowskiej do węzła Czyżyńskiego. W r. 1969 zaczęły się równocześnie budowa węzła Czyżyńskiego. Na tę inwestycję czekają dotychczas wszyscy mieszkańcy Nowej Huty i pracownicy zakładów nowohucyjskich, dojeżdżający do nich z Podgórzania i osiedli położonych wzdłuż nowej trasy. Będzie to równocześnie ubezpieczenie połączenia z Krakowem w razie awarii tramwajowych na obecnej jedynej trasie do Ronda, tak dotkliwie dających się odczuwać we znaki. Z tramwajowych inwestycji dodajmy jeszcze budowę linii w ul. Zachodniej i do ul. Igołomskiej, zakończenie (bliskie) budowy zajezdni tramwajowej i autobusowej w Nowej Hucie.

Łącznie inwestycje komunalne objęte uchwale KERM-u będą miały wartość przeszło 724 mln zł. O równie oczekiwanych i ważnych inwestycjach socjalno-usługowych napiszemy następnym razem.

Indywidualnie Gasiowski na pierwszej szachownicy grając przeciwko najbardziejrenomowanemu szachistom uzyskał 5,5 pkt z 10. Na drugiej Jędrzejek („nowa twarz” w Hutniku) uzyskał 9 pkt. (najlepszy wynik na drugiej szachownicy). Lesiak uzyskał 7,5 pkt, grając 6 partii na trzeciej i 4 partie na czwartej szachownicy. Porębski, który nie otrzymał na czas zwolnienia z pracy, grał 4 partie na trzeciej szachownicy z rezultatem 2 pkt. Steczkowski w 6 partiach na czwartej szachownicy uzyskał 4,5 pkt.

Poza głównym turniejem odbył się także błyskawiczny turniej drużynowy o puchar ZG ZMS, w którym Hutnik zajął drugie miejsce oraz błyskawiczny turniej indywidualny, w którym Gasiowski uplasował się na szóstej pozycji.

Wyniki uzyskane w Augustowie, zwycięstwa nad całą czołówką krajową, potwierdzają tezę (którą zresztą zaprezentowaliśmy swego czasu na tych łamach), że Hutnik opuścił I ligę nie tyle w wyniku sportowej przewagi rywali co raczej z powodu własnych kłopotów organizacyjnych (brak pełnego kompletu drużyny na decydującej imprezie). Z tego trzeba wyciągnąć wnioski na przyszłość.

Uwaga opiekunów wydziałowych sekcji koszykówki! We wtorek tj. 29 bm. odbędzie się narada pracowników odpowiedzialnych za zespoły piłki koszykowej poszczególnych wydziałów. Zebranie rozpocznie się o godzinie 15.00, w sekretariacie TKKF — budynek „S” HIL.

Przypadek czy wynik

wskaźników ekonomicznych. Zabrakło ofensywnej postawy i serca do walki, zapomniano — wydaje się — o funduszu zakładowym i wpływie jaki na jego kształtowanie się wywiera nieekonomiczna praca wydziału.

Niedobry trudno będzie już teraz zlikwidować. Wiele można jednak przed końcem roku zmienić. Trzeba tylko żeby sprawami gospodarczymi i kształtowaniem się kosztów zaczęła interesować się cała załoga. A interesując się tym — żeby wpływała świadomie na poprawę wszystkich wskaźników ekonomicznych. Dzień po dniu i miesiąc po miesiącu. (jd)

Wkrótce Rajd Przyjaźni „Szlakami Lenina”

Szczególnie uroczysty charakter będzie miał tegoroczny XII Centralny Międzynarodowy Turystyczny Rajd Przyjaźni „Szlakami Lenina”. Tę masową imprezę turystyczną organizują dla uczczenia 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i Międzynarodowego Roku Turystyki oraz dla uczczenia pamięci pobytu Włodzimierza Lenina na Podhalu i w Tatrach: Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych i Zarząd Okręgu PTTK w Krakowie przy współudziale zarządów wojewódzkich TPRP, ZMS, LOK, Rady Zakładowej Huty im. Lenina i redakcji „Gazety Krakowskiej” pod protektorem CRZZ i Zarządu Głównego PTTK.

Raid odbędzie się w czterech dyscyplinach: górskiej, pieszej nizinnej, samochodowo-motorowej i kolarskiej. Przewiduje się, że uczestniczyć w nim będzie około 6 tys. turystów polskich oraz delegacje z Czechosłowacji, NRD, Węgier i Związku Radzieckiego.

W tej imprezie mogą wziąć udział drużyny 3—6 osobowe, zgłoszone przez organizacje sportowe, młodzieżowe, szkoły i zakłady pracy. Trasy zostały podzielone na kategorie o różnych skalach trudności, a mianowicie: trasy wysokogórskie o dużej skali trudności, dostępne tylko dla wprawnych i doświadczonych turystów, trasy dość trudne tatrzańskie, podtatrzańskie i beskidzkie dostępne dla wszystkich.

W czasie rajdu 22 września odsłonięta zostanie tablica pamiątkowa na Gospodzie Włoczęgów na Antałowie w Zakopanem, która była w latach 1923—36 miejscem wypoczynku i spotkań działaczy ruchu robotniczego. Natomiast 23 września przewiduje się odsłonięcie tablicy pamiątkowej w Zwierówce w Czechosłowacji, w Zachodnich Tatrach, gdzie w 1945 r. ratownicy GPR-u przeszli przez linie frontu, aby ratować partyzantów radzieckich rannych w walce z hitlerowcami.

W niedzielę 24 września o godz. 10 odbędzie się w Poroninie przed pomnikiem W. Lenina wielka manifestacja z udziałem przedstawicieli władz państwowych, związkowych, PTTK i uczestników rajdu. Następnie turyści udadzą się do Zakopanego, gdzie na stadionie pod Krokwią zorganizowane zostanie uroczyste zakończenie rajdu, połączone z rozdaniem pucharów przechodnich

Gdzie leży Nowa Huta?

Takie pytanie zadawać sobie muszą sympatycy Hutnika, czytając krakowską prasę sportową. Z tonu, jakim pisze się o nowohucyjskich piłkarzach, można sądzić, że Nowa Huta to nie dzielnica Krakowa, ale miasto za górami, za lasami, na niwie sportowej zaprzysięgły wróg groda Krakowa. Ostatnio piłkarzom Hutnika urabia się opinię brutalni. W sprawozdaniach z meczu Hutnik — Cracovia czytaliśmy, że gra była ostra, wręcz brutalna i że w konsekwencji dwóch piłkarzy Cracovii musieli opuścić boisko. Czytelnik łatwo wysnuje wniosek, że to właśnie nowohucianie grali brutalnie. Sprawozdawca „zapomniał” bowiem dodać, że to nie piłkarzy Hutnika, ale właśnie Cracovii sędzia upomniął za grę faul.

W ostatnim „Temple” czytamy w tytule „W Wałbrzychu polowanie na kości”, a w tekście informacja, że Paździór z Górnika odwieziony został do szpitala. I znów przemilczano: nie dowiedzieli się Czytelnicy, że tenże Paździór atakował Ankusa w chwili gdy wykopywał piłkę na aut i że trafił w uciśniętą nogę: piłkarz Nowej Huty tak fatalnie, iż trzeba było odwieźć go do szpitala. Nie napisano również, że bardzo surowy w tym meczu sędzia p. Matonóg z Warszawy po tym wypadku nie odgwiżdżał bo nie mógł odgwiżdżać faula przeciwko Hutnikowi. Nie poinformowano również czytelników, że Paździór z Hutnika został mocno poturbowany, że Głębowski przeciwnicy podbił oko (!), że Krzyżanowski został zniesiony z boiska. A szkoda, bo czytelnicy znów nabrali fałszywego pojęcia o tym, kto „polował na kości”.

Rozumiemy, że Hutnik jest rywalem dla klubów krakowskich. Rywalizacja jest bowiem podstawową zasadą sportu. Ale od dziennikarzy sportowych można chyba oczekiwać uczciwości nie ponad własne sportowe sympatie i antypatie, można oczekiwać pewnej dozy obiektywizmu. Hutnik, bądź co bądź, tak samo reprezentuje interesy sportu krakowskiego jak każdy inny klub krakowski.

Nie bądźmy waśniakami...

Z tym niezbyt może parlamentarnym apelem chciałoby się zwrócić do tych kibiców, którzy swą postawą utrudniają pracę kontrolerom przy wejściu na stadion Hutnika, prowokując niepotrzebnie nerwową atmosferę. Pisaliśmy niedawno, że klub sportowy Hutnik — w celach ewidencyjnych — wprowadza dla swych członków wspierających obok legitymacji podstawowych również karty kontrolne. I coś zauważyliśmy przed meczem z Cracovią. Wchodził taki członek wspierający, nie tylko, że nie podaje karty kontrolnej do skasowania ale nawet legitymacji nie okazuje. Nie znacie mnie? — pyta. — Do tej pory, nie. Ale teraz poznaliśmy — odpowiadają kontrolerzy.

Uporządkowanie sprawy ewidencji członków wspierających Hutnika okazało się koniecznością. Przy okazji wyszło na jaw, że wielu pracow-

ników Huty im. Lenina, święcie przekonanych, że wspierają materialnie swój klub — w rzeczywistości nie świadczą ani grosza. Księgowość potrafiła im wprawić do kieszeni 12 zł, byli przekonani, że to na rzecz Hutnika a po zbadaniu sprawy okazało się, że na... kasę pośmiertną. Tak to — najzupełniej przypadkowo — sport wszedł w parafron z rzeczami — no — ostatecznymi... (lob)

Dziękujemy...

„członkom Klubu Turystyki Motorowej PTTK HIL za pozdrowienia z Międzynarodowego Rajdu Turystów Motorowych w Czechosłowacji,

„szachistom Hutnika za pozdrowienia z turnieju o Puchar Podlaski w Augustowie,

„mistrzowi Jerzemu Kostro za pozdrowienia z międzynarodowego turnieju szachowego w Polanicy Zdroju.

i licznych nagród oraz występami zespołów artystycznych.

Nasi hutnicy startować będą na kilka szlasy malowniczych trasach turystycznych. 1-DNIOWA TRASA TATRZAŃSKA prowadzi z Bukowiny przez Morskie Oko, Zawrat, Halę Gąsienicową, Kasprowy Wierch, Czerwone Wierchy, Ornak, Polanę Chochołowską, Dolinę Małej Łąki, Zakopanę, Dolinę Strążycką, Giewont, Halę Kondratową, Kuźnice, Dolinę Białego do Zakopanego. 3-DNIOWA TRASA WYSOKOGÓRSKA wiedzie z Kuźnic przez Boczań, Halę Gąsienicową, Zawrat, Dolinę Sławków Polskich, Morskie Oko, Bukowinę, Boczań do Zakopanego, lub z Kuźnic przez Boczań, Halę Gąsienicową, Kasprowy Wierch, Halę Ornak, Czerwone Wierchy, Halę Ornak, Dolinę Kościeliską, Halę Miętusią, Dolinę Małej Łąki do Zakopanego. Trzeci wariant trasy tatrzańskiej rozpoczyna się z Bukowiny i prowadzi przez Rusinową Polanę, Wodogrzmoty Mickiewicza, Morskie Oko, Świsłockę, Dolinę Sławków, Zawrat, Halę Gąsienicową, Boczań do Zakopanego. Niezwykłe malowniczość jest także trasa gorczańska rozpoczynająca się z Mszany Dolnej i wiodąca przez Luboń Wiski, Rabkę, Stare Wierchy, Turbacz do Nowego Targu.

2-dniowa trasa wysokogórska prowadzi z Kir przez Halę Ornak, Czerwone Wierchy, Przełęcz Kondratową, Kalatówki, Kuźnice, Zakopanę i Dolinę Strążycką, Szczyk nad Roglami i Dolinę Białego do Zakopanego lub z Kir przez Halę Miętusią, Przełęcz Kondratową, Giewont, Halę Kondratową, Bystre, Nosal do Zakopanego.

Dla uczestników rajdu pieszo-nizinnego Oddział PTTK HIL wybrał 45 km 3-dniową trasę pieniażkowską rozpoczynającą się z Pyszówki 40 km, trasę Doliny Lejowej z Czarnego Dunajca i 35 km młodzieżową trasę Chochołowską z Czarnego Dunajca.

Turystyczny raid samochodowo-motocyklowy składa się z 5 oddzielnych imprez stanowiących jedną całość, a mianowicie: rajdu patrolowego, 2-dniowego rajdu turystycznego po wyznaczonych trasach, wielodniowego rajdu gwieździstego, wojewódzkich sztafet PTTK i LOK oraz Zjazdu Piakietowego LOK.

Oplata dla uczestników rajdu pieszo-górskiego wynosi 35 zł, w tym 23 zł na pamiątkową odznakę, 10 zł wpisowe i 2 zł ubezpieczenie. Turysty zmotoryzowani mogą wpłacić dodatkowo 15 zł na proporzek.

Blizszych informacji w sprawie Rajdu Przyjaźni udziela Biuro Oddziału PTTK HIL — budynek „S”, tel. 48-25 (dz)

GŁOS-MŁODYCH

Przed konferencją fabryczną ZMS

Wprawdzie lato wciąż jeszcze określa główne kierunki pracy w organizacji fabrycznej ZMS, tym niemniej można śmiało powiedzieć, że „nie tylko latem” ona żyje. Obozy obozami, a sprawy np. związane z kampanią wyborczą bieżą swoją drogą. Do konferencji fabrycznej pozostało niecałe półtora miesiąca. Dokładnie planowana jest ona 7 października br. Do tego więc czasu trzeba podjąć szereg prac przygotowawczych, które zapewnią właściwy przebieg konferencji i spełnienie przez nią ważnej funkcji wychowawczej w życiu organizacji.

Tegoroczna kampania wyborcza zbiegła się z jubileuszem 10-lecia ZMS, stąd i jej znaczenie jest szczególne. Oczywiście nie chodzi tu o same uroczystości, lecz o wykorzystanie jubileuszu do pogłębienia pracy wychowawczej w ZMS. Zresztą okres ten przyczynił się do pobudzenia aktywności kół, które pozostawały bierne, do rozwinięcia propagandy wizualnej, poszerzenia grona aktywistów wśród nowych działaczy ZMS. Przede wszystkim trzeba podkreślić rozwinięcie zainteresowań różnymi inicjatywami produkcyjnymi oraz dalszy wzrost organizacji.

Kampania wyborcza trwająca od kwietnia, prowadzona była przez czołowy aktyw ZF. Specjalne zespoły odpowiedzialne były za przebieg zebrań i konferencji wyborczych, a także za ich przygotowanie organizacyjne i merytoryczne. O sprawności przebiegu kampanii świadczy m. in. fakt, że odbywały się one w zasadzie w to góry ustalonych terminach, bez odwoływań, przeniesień itd. Odłożo-

no tylko jedną konferencję w P-40, gdzie wymagają uregulowania pewne sprawy organizacyjne, opłacalność składek itp.

Bardzo ważne jest to, że koła i organizacje zakładowe przychodziły na konferencje lub zebrania w pełni przygotowane, ze sprawozdaniem i planem pracy. Dyskusja koncentrowała się dzięki temu wokół spraw istotnych. Jednocześnie materiały te wykazały w kilku przypadkach brak odpowiedniego przygotowania, szczególnie przy opracowywaniu planów pracy. Miały one wtedy charakter ogólnikowy i nie odzwierciedlały faktycznych problemów pracy wychowawczej.

Pozytywną cechą zebrań było i to, że pokazywano na nich przykłady dobrej i złej roboty organizacyjnej, spełnianej przez poszczególnych działaczy. Konkretność w tym względzie wnosiła na zebraniach atmosferę szczerości i prawdziwej troski o dobro organizacji.

Jeśli idzie o zagadnienia, które były treścią dyskusji przedwyborczej i na samych zebraniach, w pierwszym rzędzie stawiano sprawę podniesienia na wyższy poziom pracy ZMS, stosowanie atrakcyjniejszych metod i form pracy ideowo-wychowawczej. Wydało się, iż słusznym problemem ten był przedmiotem dyskusji całej organizacji. Jest to przecież węzłowe zagadnienie w działalności ZMS. Z tym bezpośrednio związane są inne kwestie jak: praca z nowo przyjętymi i młodzieżą nieorganizowaną, odpowiedni przydział zadań dla wszystkich członków organizacji, rozbudowa aktywu ZMS itp. Drugim rodzajem spraw były zagadnienia dotyczące or-

ganizacji wypoczynku po pracy, działalności kulturalno-oświatowej, turystycznej, sportowej.

Zwracano również uwagę na konieczność podwyższenia wymagań wobec członków ZMS, oraz dyscypliny organizacyjnej. Mówiono też o współpracy ZMS z innymi organizacjami masowymi, zwłaszcza z organizacją związkową. Dyskusja toczyła się wokół spraw, które stanowią słabą stronę pracy ZMS, przy czym starano się wskazywać kierunki zmiany na lepsze. W sumie w dyskusji zabierało głos ponad 700 osób, co świadczy o jej rozmiarach. Warto podkreślić, że kampania przebiegała przy czynnej pomocy ze strony organizacji partyjnej, która poświęcała jej sporo miejsca i uwagi. I dlatego jej rezultaty są tym bardziej pozytywne. Będą one dobrą podstawą do przeprowadzenia konferencji fabrycznej.

PO AKCJI LETNIEJ...

W organizacji dzielnicowej ZMS akcja letnia w zasadzie dobiegła końca. Zarząd Dzielnicowy ZMS był organizatorem 3-ech obozów w Znamirówicach nad Jeziorem Roznowskim. Obozy miały charakter szkoleniowy - wypoczynkowy. Skorzystało z nich 85 osób.

Program obozów obejmował poza pływaniem i wypoczynkiem także zajęcia i spotkania. M. in. odbyły się dyskusje z udziałem sekretarzy KD PZPR, z przedstawicielami ZW ZMS, Komendy Dzielnicowej MO, na których omówiono najważniejsze problemy związane z pracą ideowo-wychowawczą.

Tak więc czas spędzony na obozie wykorzystany został na zasadzie łączenia przyjemnego z pożytecznym. Komendantom i członkom kadry obozowej należało pełne słowa uznania za dobrą organizację wypoczynku i innych zajęć, które przekazujemy w imieniu ZD ZMS.

J. Z.

Szeroki program realizacji uchwał VI Kongresu Związków Zawod. w hucie

(Dokończenie ze str. 3)

cy i uwagi trzeba będzie poświęcić aby ustawodawstwo pracy było w całej pełni respektowane, zresztą przez obie strony, a więc administrację jak również załogę.

KOLEJNYM PUNKTEM NARADY było przedstawienie przez społecznego zakładowego inspektora pracy tow. Łukasza Gądzika, planu działania organizacji związkowej HiL w zakresie realizacji uchwał VI Kongresu. Trzeba przyznać, że program to jest bogaty i ambitny. Ukierunkowuje wysiłki, duży nacisk kładzie na zapoznanie całej załogi HiL z dorobkiem Kongresu, aby zapewnić tym samym skuteczniejsze działanie.

Za najpilniejszą sprawę uznaje się zabezpieczenie pełnej realizacji wniosków załogi przyjętych w czasie kampanii sprawozdawczej oraz bieżące informowanie załogi o stanie ich realizacji. Rozwijanie inicjatyw produkcyjnych załogi zwłaszcza w dziedzinie współzawodnictwa pracy (pełne wykonanie zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych), postępu technicznego, wynalazczości i racjonalizacji, poprawy gospodarności. Intensywne rozwijanie pracy wychowawczej i kulturalno-oświatowej, skupienie jej przede wszystkim na działalności wśród młodych pracowników. Dążenie do osiągnięcia dalszej poprawy w zakresie warunków pracy załogi i warunków społeczno-bytowych. Podkreśla się też, że konieczne jest uzyskanie poprawy metod i stylu pracy na szerszym rad związkowych, a szczególnie rad zakładowych, w wyniku ich dalszego usamodzielnienia przy równoczesnym zwiększeniu odpowiedzialności.

ATERAZ KILKA konkretnych, organizacyjnych przedsięwzięć zmierzających do zapoznania całej załogi HiL z uchwałami Kongresu i do stworzenia — na tej podstawie — warunków do ich realizacji. 26 bm. (w sobotę) odbędzie się seminarium szkoleniowe, w którym udział



Oстрым piórem

Budując pawilon gastronomiczny obok kina Światowid powodowano się nie tylko względami komercyjnymi, ale także estetycznymi. Niestety — nie udało się. Nie dość, że sam pawilon wyglądał swym raz bardziej wystrzępionym gusty, to jego obecne otoczenie urągło najbardziej podstawowym zasadom higieny i estetyki.

W okresie ostatnich upałów konkurowały tam z sobą dwie pokazne, równoległe kolejki. Jedną do piwa, drugą do... WC. Obok nielicznych stolików szereg obsadzonych przez nowohuckich piwowarzy liczni amatorzy tego chłodząco-mroczonego napoju — powyciągali się w najdziwniejszych pozach i ugrupowaniach na ławce, która bardziej przypominała dzikie ugory, niż miejski trawnik. Ponad tym rodzajowym obrazkiem rozciągał się niezbyt zachęcający mieszkanin woni.

A dzieje się to przy jednej z głównych ulic Nowej Huty, obok reprezentacyjnego kina Światowid, nie przynosząc mu tym sąsiedztwem splendoru. Ponadto tuż obok pawilonu bierze dzika ścieżka, skracająca drogę z Placu Centralnego do szpitala im. Zeromskiego. Przechodzą nią dziennie setki odwiedzających. Jakże będą ich wrażenia z Nowej Huty i opinia o jej mieszkańcach? Zastanów się nad tym Dzielnicowa Rada Narodowa.

(md.)

Krótko

INTERESUJĄCE SPOTKANIA

W nadchodzącym sezonie, w ramach Wieczorowego Studium Estetyki ZDK HiL działać będzie Klub Miłośników Teatru, Miłośników Muzyki oraz Klub Przyjaciół Sztuki. Kluby te organizować będą szereg bardzo interesujących spotkań.

Ponadto przewiduje się nowe cykle spotkań np. „Poznaj piękno naszej ziemi” czy „Piękno języka polskiego”.

bg

w Nowej Hucie — w starych dzielnicach Krakowa także.

LISTY DO REDAKCJI

NIE LUBIĄ ZAŻALEŃ

Dosyć zabawny i mocno irytujący wypadek opisuje w liście do Redakcji nasz Czytelnik ob. J. P. (nazwisko znane Red.). Otóż stoi tuż obok w nowohuckich gastronomach jako pracownik jednego z zakładów w Nowej Hucie. Stwierdza on, że jeszcze najsmaczniejszą można zjeść w „Arkadii”, którą też zamierzał za to pochwalić w książce życzeń. Jakież było jego zdziwienie, gdy kelner dostarczył mu ową książkę, ale... z zastrzeżeniem, że pragnie dowiedzieć się najpierw, co konsumenci chce w niej wpisać!

Wynika z tego jasno, iż personel „Arkadii” umie „czuć” nad treścią uwag odnoszonym w książce życzeń i zażaleń. Dopiero interwencja autora listu u kierownika wpłynęła na zmianę poprzedniej decyzji w sprawie wręczenia książki klientowi. Ob. J. P. wpisał do niej pochwałę, ale do nas przekazał swoje uwagi o dziwnych praktykach w „Arkadii”.

Wydało się nam, że sam tytuł książki wskazuje, iż służyć ona ma przekazywaniu kierownictwu zakładu i w ogóle NZG wszelkich uwag o działalności każdej placówki gastronomicznej. W tej dziedzinie także krytycznych. To widocznie trzeba przypomnieć niektórym pracownikom NZG na przyszłość. I powtórzmy za naszym Czytelnikiem: uwaga ta odnosi się nie tylko do zakładów gastronomicznych.

HOWOŚCI TECHNICZNE

WIBRATOR W PIECU HUTNICZYM

Co dwa tygodnie trzeba było zatrzymywać produkcję hutniczych pieców łukowych dla dokonania remontu i ochłodzenia „opukiwanych” po ochłodzeniu młotami pneumatycznymi. W hucie „Małapane” w Ożimku na Opolszczyźnie zastosowano do tego celu zwyczajny wibrator. Efekty pomysłu okazały się doskonałe ubita mechanicznie powłoka pieca wytrzymała prawie 20 wytopów więcej niż poprzednio, same zaś prace remontowe trwały o połowę krócej.

CZYNY SPOŁECZNE OS. SŁONECZNEGO

W I półroczu bież. roku w os. Słonecznym wykonano prace społeczne o wartości ponad 200 tys. zł. Główną inwestycją — to klub osiedlowy „Walentynka”. Placówka ta otwarta została dzięki staraniom i pomocy finansowej Wydziału Kultury Prezydium DRN, komitetu osiedlowego, ADM i mieszkańców. Wszyscy oni (z wyjątkiem Wydziału Kultury) wykonali szereg prac w czynnie społecznym.

Ponadto w os. Słonecznym przeprowadzono wiele prac porządkowych, urządzono plac zabaw dla dzieci itp. Obecnie kończy się już tynkowanie bloków mieszkalnych, co z pewnością wpłynie na jeszcze ładniejszy wygląd osiedla.

W SPRAWIE AUTOBUSÓW

Do Redakcji naszej nadszedł list z Wydziału Transportu Samochodowego, który poniżej przytaczamy:

W związku z notatką zamieszczoną w „Głosie Nowej Huty” nr 32, pt. „Kpiny z pasażerów” — Wydział Transportu Samochodowego odbył odprawę z kierowcami autobusów, zatrudnionymi w komunikacji wewnątrzzakładowej, omawiając opisany przypadek. Kierowcy autobusów m. in. podali, że przypadki jazdy pustych w kierunku ZK mają miejsce — lecz są to autobusy HPR-u, Bipsotatu, i Elektromotolu, które po odwiezieniu pracowników, względnie w celu przewiezienia ich do lub z miejsca pracy — przejeżdżają puste przez kombinat. Nie mają one obowiązku zabierania pracowników huty, jak to robią autobusy nasze, które przewożą wszystkich pasażerów czekających na przystankach, także z HPR, PPB H... itd.

W uwagach w artykule nie podano konkretnych przypadków dotyczących autobusów HiL. Brak nr rejestracyjnego pojazdów, daty i godziny przewozu uniemożliwia stwierdzenie winnego i wyciągnięcie konsekwencji. Wobec podanych wyjaśnień prosimy o sprostowanie zamieszczonego artykułu obciążającego pracę naszych kierowców.

Kierownik Wydziału Transportu Samochodowego
Inż. HENRYK POLATYŃSKI

ZABRAKŁO 10 M CHODNIKA

Dosłownie. I dlatego mieszkańcy osiedla Na Stoku nie mogą dostać się suchą nogą do łasku, w którym zrobiono alejki itd. dla wypoczynku. Ale jak się okazuje zapomniano o 10 m chodnika, który wprawdzie jest, ale o taką właśnie ilość metrów za krótki.

I druga podobna sprawa: brak chodnika do pawilonu handlowego, na co narzekają mieszkańcy, os. Na Wzgórzach — jak pisze do nas Czytelnik tamże zamieszkały. W efekcie ludzie chodzą — na skróty, po trawnikach, pieczolowicie niedawno zrobionych, m. in. także w czynnie społecznym.

Wraz z naszym Czytelnikiem i mieszkańcami obu osiedli Na Wzgórzach prosimy Wydział Gospodarki Komunalnej o uzupełnienie braków, póki jeszcze świeże zielenie cieszą oczy.

lk.

MODA i... moda



CO SIĘ U NAS PRZYMUSI? Nasze panie nie chcą pozostawać w tyle za postępem dyktowanym przez przedstawicieli mody w wielkich ośrodkach: od Paryża, Londynu — po Moskwę. Podoba się nam wszystko co łączy w sobie cechy estetyki, wygody i poczucie dobrego smaku — całość tych cech składa się na to co nazywamy elegancją. Takim przykładem może być ta oto skromna, wizytowa sukienka z grubego brokatu (po str. prawej). Ekstrawagancja i chęć imponowania w modzie nie jest wskazana. Najczęściej zamiast uznania i podziwu powoduje u obserwatorów uśmiech politowania i wzruszenie ramion, a takiej reakcji nie pragnie przecież żadna kobieta.

NIE RADZIMY w ten sposób zwracać na siebie uwagi. Działacza tak często demonstrowane wśród przedstawicieli świata finansjery w krajach zachodnich nigdy nie znajdują uznania wśród rozsądnych przedstawicieli ogółu społeczeństwa. Na przykład taki wieczorowo-turystyczny strój ze skóry leoparda projektowany przez jeden z domów mody w Paryżu. Uszyty nawet nie z imitacji tego niezwykle drogiego futra w każdej z dwu proponowanych okazyj będzie ubiorem śmiesznym i nietołaściwym.

(kop)

Wczasy na wesoło (autentyczne)

Przy okazji odwiedzin Działu Socjalnego można posłuchać wielu zabawnych, a jednak prawdziwych historyjek, — związanych z wczasami. Oto kilka wesołych faktów, które niekiedy brzmią jak anegdota.

Autobus z pracownikami huty odchodził do Sromowca na 2-tygodniowe wczasy — o godzinie 7 rano. Nie odjechał jednak tego dnia punktualnie. Brak było jednego z wczasowiczów. Czekano więc ku niezcierpliwieniu pozostałych pasażerów.

Na próżno. Spóźnialski nie zjawił się w ogóle. Może zaspał, a może zachorował? Sprawa wyjaśniła się następnego dnia. „Delikwent” zjawił się na miejscu zbiórki punktualnie o godzinie 7, ale... wieczorem. Od tego czasu ob. Janotowa dla pewnością dopisuje za przejazd: 7 rano.

Sytuacja analogiczna. Autobus czeka na jednego z pasażerów. I tym razem bez skutku. Okazało się, że wszystkie karty żywo-

nościowe dla całej rodziny — dzieci podarły na strzępy. Na szczęście były to wczasy huty i karty można było wydać ponownie. Gdyby chodziło o wczasy FWP, o wyjeździe nie byłoby mowy. Chyba, że ktoś zgodziłby się zamieszkać w domu wczasowym... bez wyżywienia.

Kilka dni przed urlopem zgłosił się do Działu Socjalnego HiL jeden z pracowników kombinatu z wielką prośbą o skierowanie na wczasy. Tak się szczęśliwie złożyło, że akurat ktoś zrezygnował z atrakcyjnych wczasów w Sopocie. Ucieczyło to bardzo nasze-

go „znajomego”, który szybko zapłacił za skierowanie i uradowany, dziękując serdecznie za załatwienie sprawy — pobiegł do domu.

Wielkie było zdziwienie pracowników Działu Socjalnego, gdy na następny dzień przyszły wczasy bardzo niesmiało uszedł do pokojów.

— Zona zrobiła mi piekielną awanturę, nie puszcza mnie na wczasy. Taka ona zadrosna. Czy mogę zwrócić skierowanie? Cóż było robić? Pracownicy w Socjalnym też ludzie, rozumieją takie kłopoty. Do Sopotu pojechał ktoś inny. Może kawaler?

(dr)

POGODA

Ostatnia dekada sierpnia charakteryzuje się pogodą zmienną, przeważnie jednak słoneczną i dość ciepłą. Kształtują ją słabe wyże o centrum nad Europą środkową. W najbliższych dniach sytuacja niewiele się zmieni. Okresy słońca przeplatać się będą z okresami zachmurzenia dużego aż do opadów włącznie. Temperatura wahać się będzie w granicach od 15 do 25 stopni, co raz chłodniejsze będą noce, zwłaszcza w wypadku rozpróżeń. W całości sierpień jest o wiele chłodniejszy od lipca, nikt już teraz nie mówi o „lecie stulecia”. W Krakowie poza tym mamy pogodę o wiele lepszą niż np. nad morzem, gdzie częste są opady deszczu czy w górach, gdzie z kolei jest bardzo zimno. Synopticy zastanawiają się już, jaka będzie jesień, nie brak głosów, że nie najlepsza i krótka, węższej niż zwykle ma zawiatać zima. Ale to jeszcze daleka przyszłość.

PROMYK

Niestety okres wakacyjny zbliża się ku końcowi i już wkrótce młodzież zasiać ponownie w ławach szkolnych. Ale wróćmy jeszcze na chwilę do beztrudnych chwil na koloniach letnich w Nowej Hucie...

Na kolonii z Kolbuszowej rozmawiamy z zastępcą kierownika p. Bolesławą Galkowską. Zapoznaje nas z codziennym harmonogramem zajęć. 128 dzieci podzielono na 6 grup, każda z nich ma szczegółowo opracowany plan „działania”. W budynku szkolnym mali wczasowicze korzystają z świetlicy, dobrze wyposażonej w sprzęt. Książki udostępnia im biblioteka ZDK HiL. Dzieci były kilka razy w teatrze, m. in. na „Zygmuntowskich czasach” w Teatrze Ludowym oraz „Królów Sniegu” w Teatrze Romantycznym. Zwiadczyło wszystkich ważniejsze zabytki Kra-

kowa i Nowej Huty np. Kościół Wandy, Dworek Matejki. Zorganizowano także wycieczkę do Muzeum Archeologicznego.

Ojców, Bielany, Wieliczka — to tylko niektóre cele wy-

Lato,
lato,
i po lecie...

cieczek kolonii z Kolbuszowej. Przy okazji, w imieniu kolonii — serdeczne podziękowania dla dyr. Dudy z Zesławskich Zakładów Ceramiki Budowlanej, który umożliwił dzieciom bezpłatny przejazd autobusem do kopalni soli w Wieliczce. Wyraził również zgodę na zwiedzenie zakładów przez dzieci starsze, które zapoznały się z produkcją ZZCB.

Bardzo przyjemnie spędzają czas dzieci i młodzież z woj. warszawskiego. Kolonia WZGS Radom liczy około 150 uczestników, „biwakujących” w szkole nr 81 w os. Krakowiaków. Poza licznymi wycieczkami, kierownictwo kolonii organizuje niedzielne ogniska, z bogatymi programami artystycznymi. Wykonawcami jest naturalnie sama młodzież. M. in. jedno z ognisk poświęcono pamięci i twórczości Marii Konopnickiej, inne zorganizowano dla uczczenia 50 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Podobnie jak na innych koloniach młodzież interesuje się sportem, organizowane są rozgrywki i zawody sportowe. Chętnie korzysta z nauki pływania na basenie przy Zalewie. Wieczory spędza zaś często w świetlicy szkolnej, przy radiu, telewizorze, grze w szachy itp.

W tych dniach kolonie opuszczają Nową Hucę. Młodzi są pełni wrażeń i długo jeszcze wspominać będą mile spędzone chwile na wakacjach w Nowej Hucie. (bg)

NOTATNIK KULTURALNY

W jesieni, praca zespołów artystycznych ZDK HiL, muzycznych, tanecznych, teatralnych i recytatorskich nastawiona będzie głównie na realizację programu, związanego tematycznie z 50 rocznicą Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Zespół tańca ZDK HiL planuje przygotowanie w bieżącej sezonie kilku nowych pozycji, m. in. opracowany zostanie obrazek pt. „Rynek krakowski w odrodzeniu” taniec żywiecki, czardasz, taniec ukraiński. Z tańców estradowych: kubańska cha-cha i kankan.

Obecnie placówki kulturalno-oświatowe naszej dzielnicy przygotowują się do nadchodzącego sezonu 1967-68. Opracowywane są perspektywiczne plany pracy, w wielu świetlicach osiedlowych, klubach itp. Przeprowadza się nieodpłatne remonty i uzupełnienia sprzętu.

We wrześniu, w Teatrze Ludowym rozpoczyna się próby sztuki A. Czechowa pt. „Wiśniowy sad”. Reżyseruje Irena Babel, scenografia Krzysztofa Pankiewicza. W roli głównej wystąpi gościnnie Halina Mikołajska — znana aktorka Teatru Współczesnego w Warszawie.

Mieszkańcy Nowej Huty chętnie spędzają wieczory w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki. Nie dziwnego: duży wybór prasy codziennej i czasopism krajowych i zagranicznych, przyjemna atmosfera, dobra czarna kawa... Miło tu pogawędzić również ze znajomymi...

W sezonie 1967/68, w ramach Studium Wiedzy, organizowanego w ZDK HiL przewiduje się liczne cykle spotkań odczytów i prelekcji. M.

JESZCZE RAZ O ROŻANEJ ALEI

...i całkiem nierozłącznych zapachach oraz nieporządku panującym na tej najładniejszej ulicy nowohuckiej dzielnicy. Chodzi o zapachy wokół stoiska z warzywami i owocami — za arkadami. Puste skrzynki zaważające chodnik uzupełniają obraz tego zakątku. Razi to w zestawieniu z pięknymi kłombami różanymi, z wielką dbałością władz dzielnicy o wygląd reprezentacyjnej arterii. Okazuje się, że lato popsuło efekty tych starań i nakładów pieniężnych.

Sądzę, że stoisko z warzywami powinno zostać przeniesione wewnątrz osiedla, skoro nie umie się zachować porządku w jego otoczeniu. Rozumiejąc potrzebę uzupełnienia sieci sklepów warzywniczych ulicznymi stoiskami, postuluje zachowanie go, ale nieco głębiej ukrytego, skoro w miejscu reprezentacyjnym razi. ik.

in. pn. „50 lat Wielkiej Październiki” (cykl obrazujący dorobek władzy radzieckiej na przestrzeni 50 lat), przegląd wydarzeń międzynarodowych, cykl pn. „Idealny socjalizm a wychowanie młodzieży”, oraz „Prawa i obowiązki obywatela w Polsce Ludowej”. (eg)

„UKODZAJ” NA NIEŚWIEŻE BATONY

Jedną z naszych Czytelniczek skarży się, iż kilkakrotnie już nabyła w sklepach Nowej Huty nieświeże batony czekoladowe. I to w dodatku, w najbardziej reprezentacyjnych sklepach cukierniczych „Danusi” i „Markizie”. Były to batony jednej z najlepszych firm: „Waweli”. Czekolada jest niedobra, nadzienie, wyschnięte, cały baton pokryty jest jasnym nalotem. Skutki: narazie „tylko” choroby żołądkiowe.

Dlatego opakowania batonów nie są zaopatrzone w daty produkcji, czy okresu, w jakim stodoły nadają się do konsumpcji, bez szkody dla zdrowia? Prosimy kompetentne czynniki o zainteresowanie się tą sprawą. (bg)

Krakowska
Drukarnia Prasowa
Kraków, Wielopole 1

CO W TYGODNIU?

KINA

SWIT od 26 do 27 bm. (godz. 15.45, 18.00 i 20.15) „Małżeństwo po włosku” produkcji włoskiej, doz. od lat 16, od 28 do 31 bm. „Scigani przez śmierć” produkcji francuskiej, doz. od lat 18, od 1 do 3 września br. „Gdy miłość przemija” produkcji jugosłowiańskiej, doz. od lat 16.

SWIT Mała Sala — nieczynne.

SWIATOWID godz. 15.45, 18.00 i 20.15, od 25 bm. do 3 września br. „Niezlomny Wiktor” produkcji USA, doz. od lat 11.

SWIATOWID Mała Sala od 26 do 29 bm. (godz. 17.0 i 19.15) „Wielki czas” produkcji USA, doz. od lat 14, od 30 bm. do 2 września br. „Droga przez cmentarz” produkcji radzieckiej, doz. od lat 14 (godz. 17 i 19).

SEFINKS od 24 do 27 bm. (godz. 16 i 19) „Lampart” produkcji włoskiej, doz. od lat 14, od 28 do 30 bm. (godz. 16, 18 i 20) „Muchtar na tropie” produkcji radzieckiej, doz. od lat 7, od 31 bm. do 2 września br. (godz. 13.30, 18.00 i 20.30) „Kim pan jest doktorze” produkcji francuskiej, doz. od lat 16.

KOLOROWE godz. 19.00 26 bm. „Ktokolwiek wie” produkcji polskiej, doz. od lat 16, 30 bm. „Powodzenia chłopcy” produkcji jugosłowiańskiej, doz. od lat 11.

BALLADYNA godz. 19.00 27 bm. „Piękny Antonio” produkcji włoskiej, doz. od lat 18, 31 bm. „Za białym murem” produkcji czechosłowackiej, doz. od lat 16.

TEATR LUDOWY

26 bm. godz. 19.15 „Ifigenia w Taurydzie”. 27 bm. godz. 19.15 „Zygmuntowskie czasy”. 28 bm. teatr nieczynny. 29 bm. godz. 11.00 „Ifigenia w Taurydzie” (przedstawienie zamknięte). 30 bm. godz. 19.15 „Złota szlafmyca”. 31 om. godz. 19.15 „Ifigenia w Taurydzie”. 1 września br. teatr nieczynny.

PROGRAM TELEWIZJI

od 26 bm. do 1 września br

PONIEDZIAŁEK

17.20 Program, 17.25 Dziennik TV, 17.30 „Wiem wszystko” — teleturniej. 18.00 „Mardi i malpka” — film prod. ang. 18.20 „Spacerkiem po kinach”. 18.50 TV Magazyn Postępu Technicznego. 19.30 Dziennik TV, 20.00 „Kapral Grabowski” rep. film. 20.15 IV TV Festiwal Teatrów Dramatycznych „Karykatury”. 21.35 Dziennik TV, 21.50 „Kronika” (z Krakowa), 22.10 Program.

WTOREK

10.00 „Cienie nad Notre Dame” film TV prod. NRD cz. IV, 17.15 Telekam, 17.25 Dziennik TV, 17.50 Teleferie, 18.50 „Powódź w lesie” — film prod. węg. 19.30 Dziennik TV, 20.05 „Westerplatte na ekranie” (z Krakowa), 20.20 „Uwięzieni” — program dokumentalny, 20.45 „Cienie nad Notre Dame” — film TV prod. NRD cz. IV,

21.45 „Maskaron”, 22.05 Dziennik TV.

ŚRODA

10.00 „Miłość nie wymaga słów” — film fab. prod. CSRS, 18.45 Program, 16.50 PKF, 17.00 „Nie tylko dla pań”, 17.20 Sprawozdanie sportowe. W przerwie ok. 17.45 Wiadomości dziennika TV, 18.45 Wszelchnia TV, 19.30 Dziennik TV, 20.00 „Nad Odrą i Baltykiem”. 20.40 „Chłopcy proszą do tańca” nowela film. prod. CSRS, 21.19 „Swiatowid”, 21.40 „Tajne laboratorium” — film TV prod. USA, 22.30 Dziennik TV, 22.45 „Kronika” (z Krakowa).

CZWARTEK

16.50 Program, 16.55 W przeddzień 28 rocznicy napadu hitlerowców na Polskę. Wiec zgiełków stolicy, 17.30 Dziennik TV, 17.35 Kino Filmów Amatorskich, 18.05 „Bryza”, 18.30 Widowisko z cyklu: „Muzyka i poezja”, 18.05 „Złote ręce, szare komórki” (z Krakowa), 19.30 Dziennik TV, 20.05 Teatr Sensacji: „Pięta bomba”, 21.20 „Pomnik opowiada” — film, 21.50 „Rozmowy o książkach”, 22.05 Dziennik TV.

PIĄTEK

10.00 „Wolne miasto” — film, 15.50 Program, 15.55 Transmisja z uroczystości odsłonięcia pomnika Powstańców Śląskich w Katowicach, 17.25 Dziennik TV, 17.30 Dla młodych widzów, 18.00 Wszelchnia TV, 18.30 „Play Bach” (film), 18.50 Kronika (Kr.), 18.05 „Na straży polskiego nieba”, 19.30 Dziennik TV, 20.05 „Wolne miasto” — film fab., 21.40 Dziennik TV, 21.55 Chory z gwiazd.

SOBOTA

9.10 Bonanza, 10.00 „Statek odpływa o świcie” film, 11.15 Prokurator Alieja Horn (arch. film pol.), 13.25 Mój przyjaciel Józef (film fr.), 15.50 Noc puchacza (film USA), 16.40 Aktualności, 16.55 Wiadomości, 17.00 Jazda (pol. arch. film), 18.15 „Poselstwo króla Jerzego” — film CSRS, 18.35 „Warszawa, ja i ty”, 19.00 „W Soczi” — TV film prod. radz., 19.30 Monitor, 20.10 „Parę w sierpniu” — film fab. fr., 21.50 Dziennik TV, 22.05 Wiadomości sport., 22.15 T-t-r Rozrywki: „Dwie wdowy” — farsa współcz. T. Kwiatkowskiego.

NIEDZIELA

8.30 Bonanza, 9.25 Program, 9.30 Interwiz. Z cyklu: „Przedmieście Leningradu” — Pałac Piotra Wielkiego (z Leningradu), 10.10 Interwiz. Dla młodych widzów (z Bratysławy), „Bramy w przyszłości, 10.55 „Przypomnimy, radzimy” — „Aktualności gospodarczo-handlowe”, 11.05 Wiadomości, 11.15 „Rocznik” — film USA, 13.20 Play Bach, 13.35 Wojskowe zespoły artystyczne, 14.45 Ziemia kłódka — rep., 14.30 Klejoty (film fr.), 15.00 Dla dzieci: „Kajtus Czarodziej”, 15.00 Spr. sportowe, 18.00 „Kierowcy i przechodnie” — teleturniej, 18.50 PKF, 19.05 „Słownik wyrazów obcych”, 19.30 Dziennik TV, 20.45 Estrada rumuńska — program folklorystyczny w wyk. zespołu pieśni i tańca — „Pereniś”, 20.55 „Panie inspektorze” — film fab. jugosl., 22.25 Niedziela sportowa.

KIERMASZ SZKOLNY



Dużym ułatwieniem w dokonaniu tradycyjnych zakupów przed nowym rokiem szkolnym jest kiermasz zorganizowany w Alei Róż. Stoiska cieszą się jak widać powodzeniem. Zaopatrzenie jest dość dobre.



To ubranko będzie chyba w sam raz. Bierzemy?

Foto: St. Cawliński

Co nowego w dzielnicy?

„Ukończono już budowę ścieżek asfaltowych w Łasku Krzesławickim. Prace te, o wartości 200 tys. zł wykonał Zarząd Robót Inżynierskich PPB HiL. Od września rozpocznie tu prace Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni. W planie: budowa trawników, kwietników, całkowita wymiana podszycia leśnego. Całość robót oblicza się na około 250 tys. zł.

Gotowe są już także ławki które w jesieni ustawi się wzdłuż alejek Łasku Krzesławickiego. Oby tylko szanowano je bardziej niż w Łasku Mogińskim. Jego „użytkownicy” niszcza nie tylko ławki, ale i drzewostan, łamiąc gałęzie drzew, krzewów itp. Niestety

konieczny jest jeszcze w dalszym ciągu nadzór nad sposobami „użytkowania” sprzętu publicznego...

„Przed 1 września wykonana zostanie aleja asfaltowa przed Mauzoleum Na Wzgórzach Krzesławickich. W rejonie pomnika przeprowadzi się szereg prac porządkowych. Tutaj, m. in. odbywać się będą uroczystości, związane z rocznicą napadu na Niemiec Hitlerowskich na Polskę.

„W ostatnich tygodniach dzielnica nasza otrzymała kilka nowych zadaszów na przyszłość tramwajowe i autobusowe. 3 zadaszowania ustawiono w Bieńczycach Nowych, a 2 — w Chwałupkach.

(bg)

Z notatnika obserwatora

LEPIJ NIE PRÓBUJECIE!

Zaiste niełatwo jest dobrać sobie odpowiednią parę obuwia w sklepie MHD przy placu Centralnym. Nie dlatego, żeby nie w nim nie było. Ale ekspedientki załatwiają klientów na zasadzie „lepiej nie próbujcie”. Tak było np. w piątek 18 bm. Po pierwsze sklep został otwarty z paru-minutowym opóźnieniem, a nie o godz. 11-tej, jak to powinno być zgodnie z wywieszką na drzwiach. A po drugie klientów powitano — delikatnie mówiąc — skwaszonymi minami. Mój dialog z jedną ze sprzedawczyń wyglądał mniej więcej tak:

— Czy można dostać białe buciki, lekkie czółenka w cenie do 200 zł?

— Tylko te, co pani widzi. Jedna para, ale to jest 35 numer.

— A gąsienek, albo innych białych bucików na obcasie słupkowym nie ma?

— Nie ma.

— Co więc można byłoby dostać z obuwia letniego w tej cenie?

Nieprzyjemne spojrzenie i... brak odpowiedzi. Wniosek tylko jeden: nie trzeba dłużej zwracać głowy tej pani, bo i tak nie ma ochoty nie sprzedać.

Takich dialogów było więcej, a przytaczałam się im już li tylko z zawodowego zainteresowania, zrezygnowałam całkowicie z kupna bucików w tym sklepie. Ciekawe, jakie obroty ma ten sklep i czy nie byłoby one o wiele wyższe — przy posiadaniu asortymentu obuwia — gdyby ekspedientki zechciały pokazać nabywcom, czym sklep aktualnie dysponuje i nawet jeżeli doradzili co kupić?

Nowa świetlica na Osiedlu Hutniczym

W UB. PONIEDZIAŁEK odbyło się uroczyste otwarcie świetlicy na Osiedlu Hutniczym. Przy udziale wiceprezesa Prez. DRN tow. Trębasza, radnego DRN prokuratora Sądu mgr. Szulca, dyrektora Drukarni w Nowej Hucie oraz sekretarza POP zakładu opiekuńczego — którym jest Aglomerownia — HiL tow. Oldaka dokonano podsumowania tegorocznych czynów społecznych mieszkańców Osiedla Hutniczego, podjętych dla uczczenia 23 rocznicy PKWN i 50 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Jak stwierdza — przewodniczący Komitetu Osiedlowego tow. Pałka — wniosek o poszerzenie świetlicy mieszczącej się dotychczas w jednej małej salce przerobionej z piwnie 6-go bloku — podjęto w trakcie sporządzania planów pracy na bieżący rok. Zbyt małe pomieszczenie — utrudniało prowadzenie jakiegokolwiek pracy wychowawczej wśród młodzieży. Tłoczyli się w nim ciągle starsze i młodsze dzieci razem — przeszkadzały sobie nawzajem, a na dodatek sala ta była często zajmowana przez dorosłych. Odbywały się w niej zebrania Komitetu Osiedlowego, Terenowej Grupy Partyjnej, Ligi

Kobiet, Rozbudowanie świetlicy było palącą koniecznością. Stało się to możliwe dzięki dobrej woli mieszkańców 6-go bloku, którzy na ten cel odstąpili własne piwnice.

Organizatorzy — Terenowa Grupa Partyjna i Komitet Osiedlowy — zwrócili się o pomoc do zakładu opiekuńczego tj. Aglomerowni, a także do dyrekcji DZBM, ADM, Spółdzielni „Aktywizacja”. Do Drukarni Przemysłu Terenowego. Najwięcej jednak

uznania, wraz z serdecznym podziękowaniem za wysiłki i inicjatywę.

Wartość czynu społecznego obliczono na ok. 35 tys. złotych. Organizatorzy zamierzają jeszcze w bieżącym roku uzupełnić budowę ogródka jordanowskiego, placu zabaw dla dzieci, a przede wszystkim — jesienią — chcą zasażać kilkadziesiąt nowych krzewów i drzew. W pracy społecznej szczególnie się wyróżnili przewodniczący Komitetu Osiedlowego tow. Pałka, tow. Tadeja, Pałka, Wilkowski, Cabał, Grygorowicz, inż. Kutrza, Bartuła, mgr Dobrowolski, i Buczak. Bardzo chętnie również pomagała młodzież, a w szczególności ob. Ryszard Bochenek, który własnoręcznie skonstruował dla nowej świetlicy radiolę o wartości 8000 zł. (kp)



Podczas uroczystości w nowej świetlicy.

Foto: J. Rośkiewicz

U kolejarzy huty

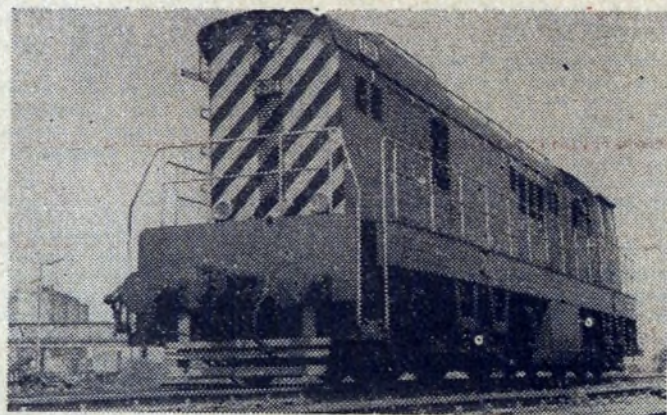
NIE TRZEBA NIKOGO PRZEKONYWAC, że ważna dla huty rolę odgrywa sprawny transport kolejowy. Przewozy — zarówno wewnętrzne na terenie HIL — jak i zewnętrzne decydują niemal o pracy kombinatu. W dodatku wraz z rozwojem huty, tonaż przewożonych ładunków (idący w miliony ton!) rośnie z roku na rok. A praca naszych kolejarzy nie jest łatwa, ani lekka. Chyba nawet trudniejsza niż w PKP, gdyż wiele przewozów obejmuje ładunki gorące np. kadzie z

surówką, stalowe wlewiki, żel płynny itd. Sprzęt, którym dysponuje Wydział Kolejowy HIL jest niesłychanie różnorodny: od starych i niespotykanych już na kolejowych szlakach parowozów, do nowoczesnych lokomotyw spalinowych i wagonów samowyladowczych.

Nasi kolejarze spisują się bardzo dobrze. Rosnące zadania wykonują sprawnie i szybko nie zapominając też o ekonomicznej stronie swej pracy. Skracają postój wagonów, eliminują tzw. martwe

frachty, wiele remontów wykonują we własnym zakresie. Najtrudniejszy egzamin zdają jednak dopiero w okresie zimowym.

(jd)



Chłuba kolejarzy huty: nowoczesna spalinówka. Takiego sprzętu mamy w hucie coraz więcej.



Maszyna utrzymana jest wzorowo. Po wyprofilowaniu można się przejechać jak w łuzie — w lakierze pokrywającym pancernie lokomotywy.



„Kto smaruje ten jedzie” — porzekadło to śmiało można odnieść do pracy naszych kolejarzy. Ollwienia nigdy nie jest za wiele...



A oto jeszcze coś z podwórka postępu technicznego i nowoczesności w transporcie: łączność przy pomocy radiotelefonu. Aparat za instalowany jest w kabinie lokomotywy.



Zielone światło! Transport z płynnym żużlem rusza w drogę. Foto. ST. GAWLIŃSKI

„NIEZŁOMNY WIKING”
REŻYSERIA: HENRY HATHAWAY
PRODUKCJA: AMERYKAŃSKA
KINO: „ŚWIATOWID”, 25—31 BM.

Rysunkowe komiksy uznawane są w Stanach Zjednoczonych za najbardziej masową formę literatury. Wśród wielu rodzajów — komiksy historyczne, wykorzystujące zwykle postacie i sceny, samą historię traktującą jednak co najmniej swobodnie, należą do najpopularniejszych. Nic więc dziwnego, że młody i energiczny producent z „20th Century Fox — Robert L. Jacks, w poszukiwaniu tematu, który byłby niezawodnym przebojem kasowym w dobie ostrej konkurencji z telewizją (lata pięćdziesiąte), sięgnął właśnie do komiksu: głośnych przygód Niezłomnego Wikinga — piora i pędzla Harolda Foster. Na podstawie 24 tysięcy rysunków wytrawny autor filmowy Dudley Nichols stworzył scenariusz, a sztab realizatorów pod kierownictwem doświadczanego reżysera Henry Hathaway rozpoczął dwuletnie przygotowania do realizacji filmu. „Niezłomny Wiking” miał powrócić kasowe wpływy pierwszego szerokokrańowego filmu tejże wytwórni „The Robe”, uzupełniając barwne zdjęcia czterokanałową stereofonią. W produkcję zainwestowano 3 miliony dolarów, plenery kręcono w Anglii i Szkocji wykorzystując malowniczą scenę pięciu średniowiecznych zamków. Szósty zamek wybudowano już w studio za cenę 80 tys. dolarów, aby rozegrać w nim efektowną scenę pożaru. Główną rolę otrzymał wybijający się wówczas 24-letni Robert Wagner, który idealnie odpowiadał wizerunkowi komiksowego bohatera, pozostałe — doświadczeni aktorzy z Jamesem Masonem, Victorem Mc Laglenem i Donaldem Crispem na czele.

A oto kilka ciekawostek związanych z filmem „Niezłomny Wiking”. Rolę Sligona — dzikiego władcy Wikingów — powierzono słynnemu mistrzowi wagi ciężkiej Primo Carnera. Włochowi z pochodzenia, który ma za sobą błyskotliwą karierę sportową na ringach Stanów Zjednoczonych. Inny, mniej u nas znany ex-mistrz wagi ciężkiej Lou Nova, gra rolę naczelnika straży na dworze Sligona.

Dla rozegrania sekwencji bitwy w płonącym zamku zbudowano zespół dekoracji, które wymagały jednakże całego tygodnia prób z ogniem, często niebezpiecznych dla biorących w nich udział aktorów i statystów. Naliczono wiele kontuzji i poparzeń, w rezultacie jednak powstała największa po „Przemienie z wiatrem” sekwencja z pożarem w historii kina amerykańskiego.



Scena końcowego pojedynku między Księciem Niezłomnym i Sir Brackiem okazała się jedną z najtrudniejszych w realizacji, ponieważ ciężkie miecze zagrażały życiu aktorów. Próby z materiałami zastępczymi nie dawały pożądanego rezultatu i dopiero ojciec Roberta Wagnera, fabrykant stali, uratował sytuację produkując w swoich zakładach specjalny rodzaj metalu. Wykonane z niego miecze miały wygląd ciężkiej, średniowiecznej broni, były jednak znacznie lżejsze, a zetknięcie ich dawało odpowiedni efekt akustyczny, umożliwiając sfilmowanie całej tej

emocjonującej walki kamerą dźwiękową.

NOWE ZAKUPY

„Najdłuższa noc” — produkcja bułgarskiej. Druga wojna światowa; w pociągu jadącym przez Bułgarię znajduje się angielski lotnik zbiegły z obozu jenieckiego. Reżyser W. Radew analizuje zachowanie się grupy podróżnych wobec uciekiniera.

„Kot i mysz” — adaptacja głośnej, wydanej również w Polsce obrachunkowej powieści Guentera Grassa. Historia pewnego gimnazjalisty z czasów wojny, opowiedziana przez jego szkolnego kolegę. Film ostro atakowany przez militarystyczne koła zachodnio-niemieckie. Reżyser H. Pohland realizował zdjęcia plenerowe w Gdańsku. W rolach głównych — synowie ówczesnego wicekanclerza a obecnie ministra spraw zagranicznych NRF Willy Brandta — Lars i Peter.

DR

Co czytać?

Stanisław Mańkowski — „Pod banderą z zielonym otokiem” — Treścią tej niezwykle ciekawej książki są osobiste wspomnienia. Autor jako oficer służby morskiej WOP brał udział w szeregu akcjach przeciw przestępcom granicznym — jako inżynier budowy okrętów był współ-

twórcą jednostek pływających pod banderą z zielonym otokiem.

MON. cena 16 zł.
Eugeniusz Paukszt — „Spod sześciu gwiazd” — Zbiór bardzo ładnych opowiadań, których głównym temem jest przyroda. Autor opisuje przeżycia ludzi nierozdzielnie związanych z przyrodą.

Wyd. Śląskie, cena 15 zł.

Kącik filatelistyczny

Pomnik Powstańców Śląskich



21 lipca br. ukazał się nowy znaczek polski wydany z oka-

zji odsłonięcia Pomnika Powstańców Śląskich. Znaczek przedstawia reprodukcję pomnika, który jest dziełem artysty rzeźbiarza Kazimierza Zemły i architekta Wojciecha Zablockiego. Pomnik jest symbolem walki ludu śląskiego o przyłączenie Górnego Śląska do Polski w powstaniach 1919, 1920 i 1921 roku. Znaczek jest koloru brunatnego z żółto-zielonym rysunkiem, jego wartość wynosi 60 gr.

• ANEGDOTY •

PO ŚLUBIE

— Mamo, ja go nie chcę, wciąż ma przymrużone oczy!
— Nie bój się, po ślubie mu się otworzą...

POETA I OSIOŁ

Poeta włoski Gabriel d'Annunzio spacerując pewnego dnia po polach, spotkał wieśniaka, który powożąc wóz-

kiem zaprzężonym w osła, ugrzązł w błocie i nie mógł z niego wyjechać.

Poeta pospieszył wieśniakowi z pomocą, a gdy wreszcie wóz wydostał się na dobrą drogę, wieśniak rzekł:

— Serdecznie panu dziękuję za pomoc. W tak trudnej sytuacji z jednym tylko osłem nie dałbym sobie zupełnie rady.

Satyra w prasie

PO STŁUMIENIU WYSTĄPIEN MURZYŃÓW W DETROIT

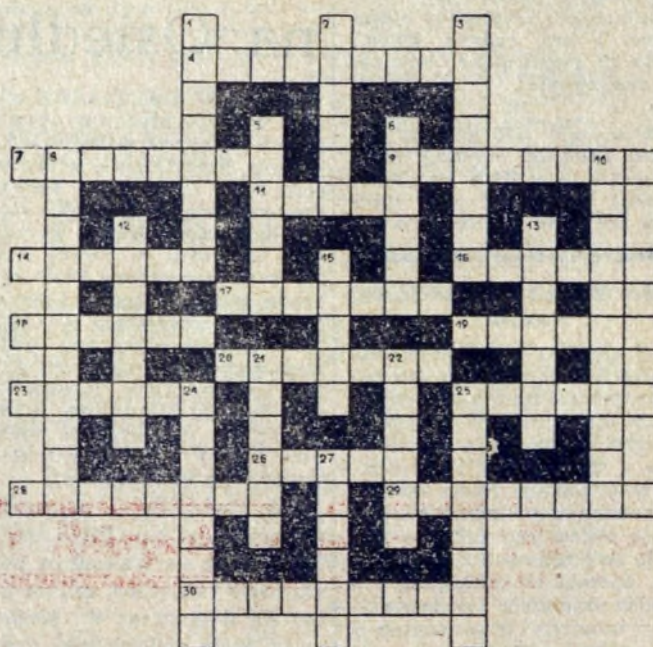


Przyznasz, że z naszym rządem nie uda się nam konkurować!

Krokodil

• Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe •

KRZYŻÓWKA



Poziomo: 4. między Krakowem a Nowym Targiem, 7. produkt „Lechii”, 9. w Trylogii kazał synom prac, 11. religijna uczta pierwszych chrześcijan, 14. z groza się jej nie wydaje, 16. tojad, trująca bylina z rodziny jaskrowatych, 17. stojąca zasłona, 18. roślina zielona trwała o pędach podziemnych, 19. płaczesz gdy ją rozbiłasz, 20. kolektka, kwesta, 23. buraczki plus chrzan, 25. na szyję a nie naszyjnik, 26. dzielnica Inowrocławia, a przed 1934 r. samodzielne osiedle pisane

przez „on” i znane z krwawej bitwy bratobójczej w 1666 r., 28. budowali dla niego mosty, 29. nie lemieże lecz miecze były jego dziełem, 30. żołnierze biorący udział w walce.

Pionowo: 1. surowiec na kremówkę, 2. tramwajowy garaż, 3. węgierska szuba, 5. zażalenie, 6. drzewo liściaste, 8. wioząca, tramp, 10. jeden z bohaterów „Ogniem i Mieczem”, 12. ostra z główką, 13. rozstanie, rozłaka, zerwanie, 15. duzo decybeli, 21. masa cukierni-

cza wyrabiana z cukru i mleka, 22. rzeka w Syber., Wsch. 2 600 km długości, 24. nauka o dźwiękach, 25. lata i nadaje pi, pi, pi, 27. król frygijski skazany przez Zeusa na głód i pragnienie.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 33 KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. Nereldy, 4. agrafta, 9. asenterunek, 11. erg, 12. amo, 13. net, 14. mak, 16. Iwona, 18. agawa, 19. donżuan, 20. serw, 21. Anin, 23. Adampol, 25. piarg, 26. Imago, 27. akr, 29. Goa, 31. wij, 33. Jak, 34. arystokrata, 37. zbójnik, 38. starter.

Pionowo: 1. Nemezis, 2. Eos, 3. Dante, 5. gruda, 6. Ate, 7. Alkoran, 8. Set, 9. aglomeracja, 10. kanalizacja, 13. nadwaga, 15. kanalia, 17. dżuma, 22. spawacz, 24. folklor, 28. kaski, 30. okręt, 32. bok, 35. rój, 36. tor.

MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 3. Potiomkin, 5. taraban, 6. widliszek.

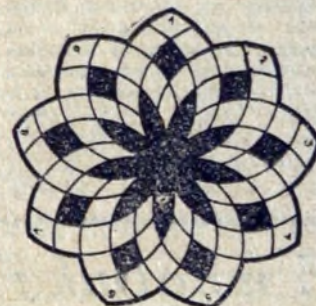
Pionowo: 1. monotonia, 2. Milanówek, 4. oklaski.

BONY ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 32 WYŁOSOWALI:

1. Jan Kadłuczka — Kraków, Lipowa 36/24, 2. Mirosława Dyl — Nowa Huta, Hutnicze 1-57b, 3. Fryderyk Pawlik — Kraków, Grottera 12/6, 4. Władysław Wiśniewski — Kraków, Rzeźnicza 6/25, 5. Janina Dominik — Nowa Huta, Kalinowe 3/30.

Uwaga: bony książkowe wysyłamy pocztą.

ROZETA



Prawoskrętnie: 1. klapka u kieszonki, 2. napomnienie, przestroga, 3. popularna nazwa kraju radzieckiego za Uralem, 4. gęsty smar, 5. drogi czerwony kamień, 6. zastępuje pieniądze w kasynie gry, 7. płaskodenna duża łódź, 8. wręczyl jabłko Afrodyte, 9. półczłowiek — półkoziół.

Lewoskrętnie: 1. pierwiastek chemiczny o symbolu „..”, 2. popularna nazwa motocykla, 3. mierzy się nią głębokość wód, 4. „Dach świata”, 5. okrąg, obwód, 6. ozdoba z lekkiej tkaniny z koronkami, noszona pod szycą, 7. C4H10, węglowodór nasycony, 8. ułatwia wejście do wagonów, 9. grały gdy król siedł na wojnę.

Rozwiązania prosimy kierować na adres redakcji do dnia 1. IX 1967 r. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, redakcja rozlosuje nagrody — bony książkowe.